



Wiadomości dnia

Sekretarz generalny ONZ zakończył podróż po Afryce

LIANDA — W poniedziałek sekretarz generalny ONZ, Javier Perez de Cuellar, zakończył podróż do ośmiu państw Afryki i Wschodniej Kampanii do Genewy. De Cuellar omawiał z przywódcami odwołujących państw sytuację na południu kontynentu.

Sekretarz generalny ONZ opowiedział się za jak najszybszym rozwiązaniem sprawy niepodległości Namibii zgodnie z rezolucją nr 435 Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Pokojeva manifestacja w Dreźnie

BERLIN — Przeszło 100 tys. osób wzięło udział w pokojowej manifestacji w Dreźnie (NRD), zorganizowanej w 25 rocznicę ścieżki naboju na to miasto w czasie drugiej wojny światowej.

W nocy z 13 na 14 lutego 1945 roku w wyniku dywanowego bombardowania tego miasta przez bombowce amerykańskie i brytyjskie poniosło śmierć ok. 35 tysięcy osób. Centrum Drezna, w tym drezdeńska katedra, zostało starcie z powierzchni ziemi. Ruiny przetrwały do dziś krują szczątki kilku tysięcy osób, które szukały tam schronienia.

Cheysson w Syrii

BEJRUT — Minister Spraw Zagranicznych Francji Claude Cheysson, który odbywa podróż do trzech państw arabskich, po zakończeniu wizyty w Jordani i Iraku, przybył w poniedziałek do stolicy Syrii — Damaszku. Przeprowadził rozmowy z przywódcami syryjskimi na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie, szczególnie zaś rozwoju wydarzeń w Libanie, stosunków iracko-syryjskich.

Kolejny oddział wojsk francuskich przybył do Libanu

BEJRUT — W poniedziałek rano do portu w Bejrucie upłynął francuski okręt desantowy, na którego pokładzie przybył drugi oddział wojsk francuskich uchodzący w skład międzynarodowych sił rozjemczych w Libanie. Na bieżąco z tego oddziału pociągają 8 dywizji piechoty morskiej.

Proletariusze wszystkich krajów łączy się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 34 (9810) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 15.II.1983 r. Nakład: 115.500 A B Cena 5 zł

Młodzież ma szanse pełnego rozwoju

Posiedzenie Komitetu RM ds. Młodzieży

WARSZAWA (PAP) — 14 bm. odbyło się w Warszawie, kolejne posiedzenie Komitetu Rady Ministrów ds. Młodzieży, którego przewodniczył wicepremier — Mieczysław F. Rakowski. Komitet rozpatrzył i zaopiniował kilka istotnych problemów. Najwięcej uwagi poświęcono zasadom i wytycznym w sprawie pełnego, racjonalnego — zgodnie z potrzebami gospodarki narodowej zatrudnienia młodzieży do 1985 r. Obszerny materiał w tej sprawie przygotowany został przez Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Społecznych.

Dyskutowano nad tematem wzrastającym od lat szerokie zainteresowanie. Wiadomo bowiem, iż przez lata nawastrwały się trudności i kłopoty zarówno w strukturze kształcenia młodzieży, często niezgodnie z faktycznymi potrzebami rozwoju gospodarki jak też i w systemie zatrudnienia absolwentów. Fundamentalne znaczenie dla kompleksowego i długofalowego kształtowania polityki w tej sprawie ma uchwalona przez Sejm 14 grudnia ub.r. ustawa o zatrudnianiu absolwentów. Nowa ustawa — co należy przypomnieć — obejmuje swoim zasięgiem wszystkie zakłady pracy, w tym również gospodarkę miedyspołecznej i odnosi się do wszystkich absolwentów z wyłączeniem szkół podstawowych, liceów ogólnokształcących oraz niektórych typów studiów.

Przygotowane zasady i wytyczne w sprawie pełnego i racjonalnego zatrudnienia młodzieży są konsekwencją sejmowej ustawy. Przygotowane zostały przez Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Społecznych.

Po dyskusji przyjęto projekt deklaracji ideowej programowej PRON, przygotowanej przez Tymczasową Radę Krajową oraz główne założenia dyskusji na zebraniach opracowane przez Komisję Programową i Prezydium TRW w Białymstoku.

Zatwierdzono projekt deklaracji o indywidualnym uczeniu się w PRON i zaakceptowano założenia kampanii wyborczej programowej PRON w woj. białostockim. (as)

Plenarne posiedzenie TRW PRON w Białymstoku

Inf. wł. W poniedziałek, 14 bm. odbyło się w Białymstoku plenarne posiedzenie Tymczasowej Rady Wojewódzkiej Programowej PRON, przygotowanej przez Tymczasową Radę Krajową oraz główne założenia dyskusji na zebraniach opracowane przez Komisję Programową i Prezydium TRW w Białymstoku.

Zatwierdzono projekt deklaracji o indywidualnym uczeniu się w PRON i zaakceptowano założenia kampanii wyborczej programowej PRON w woj. białostockim. (as)

Spiros Kiprianu ponownie prezydentem Cypru

ATENY (PAP) — Zgodnie z przewidywaniami obserwatorów, prezydentem Cypru stał ponownie wybrany w pierwszej turze wyborów do dwuletniej kadencji przywódca partii Front Demokratyczny, Spiros Kiprianu.

Reforma gospodarcza wyzwala inicjatywę

WARSZAWA (PAP) — Nadchodzące z różnych rejonów kraju informacje wskazują na powolny, ale stały postęp i stabilizację warunków, w jakich działają zakłady produkcyjne. W wielu z nich poprawia się zaopatrzenie w surowce i materiały, droga zaopatrzenia organizacyjnych i logistycznych, jakich przysparza niedobór pracowników produkcyjnych. Dostrzegają z reformy ekonomicznej. Samodzielnie dysponować odzyskami dewizowymi z eksportu, podejmowanie decyzji o wdrażaniu nowego asortymentu produkcji i id. sprzyja lepszym wykorzystaniu majątku produkcyjnego, co niesie za sobą korzyści zarówno dla bezpośrednich nabywców, jak i dla całej gospodarki.

Mimo, iż we wrocławskich zakładach włókien chemicznych „Chemtext” odeszło w ub.r. na emeryturę 250 osób, osiągnięto tu 16-procentowy wzrost wydajności pracy. Po myślnie wykonuje się zwiększone o 4 proc. tegoroczne zadania. Do końca roku „Chemtext” dostarczy ok. 3200 ton włókien chemicznych, służących m.in. do produkcji tkanin z włókien chemicznych, o-bielonych, a także tkanin dla przemysłu obuwniczego. Przy zmniejszonym zatrud-

Kwalifikowane ziarno siewne po cenach regulowanych

WARSZAWA (PAP) — Przedsiębiorstwa „Centrala Nasienna” są w stanie dostarczyć na tegoroczne wiosenne siewy ok. 200 tys. ton ziarna kwalifikowanego zbóż jarych. Jest to o 40 tys. ton więcej niż wyniosły ubiegłoroczne dostawy na ten cel. Ciepłe ubiegłe lato sprzyjało produkcji nasiennej, wysoka jest więc jakość nasion kwalifikowanych. W poprzednich latach I klasa stanowiła 30 proc. dostaw ziarna kwalifikowanego, w br. jej udział wzrósł do ok. 50 proc.

W ub.r. ziarno siewne sprzedawano po cenach umownych. W tym roku przy zaopatrzeniu gospodarstw w ziarno kwalifikowane zbóż jarych obowiązuje cenę detaliczną regulowaną; zasady ich ustalania określił Urząd Cen. W oparciu o te zasady dyrektorzy przedsiębiorstw nasiennej ustalają regulowane ceny na kwalifikowane ziarno siewne w rejonie swojego działania.

W Zrzeszeniu Przedsiębiorstw Hodowli Roslin i Nasiennictwa w Warszawie wyliczono, w oparciu o zasady ustalone przez Urząd Cen przy przyjęciu najwyższego poziomu marż, regulowane ceny detaliczne na ziarno siewne. Są to więc ceny maksymalne, które nie mogą być przekroczone w żadnym województwie. Przedsiębiorstwa nasienne mogą natomiast ceny te obniżyć, rezygnując z pewnej części marży.

Regulowania cena detaliczna pierwszego odsewu wszystkich gatunków zbóż jarych oprócz jęczmienia browarnego wynosi 2480 zł za q. Jeden kwintal oryginalny tych gatunków zbóż kosztował będzie 3 tys. zł.

Po cenach detalicznych zakupować będą kwalifikowane ziarno siewne gospodarstwa, 18 proc. W grudniu wystąpiło również zmniejszenie o 8,8 proc. absencji z powodu wypadków w pracy, natomiast absencja wynikająca z wypadków po pracy wzrosła o 13,5 proc.

W 46 województwach znotowano w ostatnim miesiącu ub.r. spadek absencji spowodowanej chorobami i wypadkami, np. w woj. zielonogórskim aż o 33,5 proc., w lubuskim — o 27,5 proc., w łódzkim — o 20,8 proc., częstochowskim — o 19,3 proc. i poznańskim — o 18,5 proc.

Będziemy kroczyć drogą wytyczoną przez IX Zjazd Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Programowa PZPR w Suwałkach



NA ZDJĘCIU: fragment prezydium Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Programowej PZPR w Suwałkach. Fot. Z. LENKIEWICZ

Z udziałem 214 delegatów, reprezentujących ponad 21 tys. członków i kandydatów, obradowała wczoraj w SUWAŁKACH Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Programowa PZPR. Uczestniczyli w niej: członek Biura Politycznego, sekretarz KC — MIP SŁAW MILEWSKI, zastępca kierownika Wydziału Informacji KC — JERZY LAZARZ, wiceprezident: Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej — STANISŁAW SZCZEPANŚKI, Handlu i Usług — EDWARD SZYMANSKI, Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego — JERZY PLEWA, oraz prezes CZSM — JERZY OSINSKI. Gośćmi Konferencji byli także: przewodniczący WK SD — JERZY GRZYKO, sekretarz WK ZSL — STEFAN STARANOWICZ, wojewoda — KAZIMIERZ JABŁOŃSKI i pełnomocnik KOK — p. KAZIMIERZ WOJCIWICZ.

Głównym wątkiem dyskusji były sprawy dotyczące dalszego umacniania jednolitości i zwartości organizacyjnej partii w województwie, kształtowania postaw zaangażowanych, zaciekawionych, odpowiedzialnych i wiarygodnych w służbę państwa i społeczeństwu.

Referat Egzekutywy, wprowadzający do dyskusji, przedstawił delegatowi prowadzący obrady I sekretarz KW —

CIąg dalszy na str. 2

Fikcyjna dymisja Szarona

BEJRUT, PARYŻ, LONDYN (PAP) — Dymisja ministra Obrony Ariela Szarona pod naciskiem opinii publicznej w Izraelu, ponownie wywołując dochodzenia komisji śledczej Kahane, okazała się w rzeczywistości fikcją. Jak wiadomo, Szaron pozostaje członkiem rządu, obejmując stanowisko ministra bez teki. To przesunięcie nie ma żadnego istotnego znaczenia, ponieważ Szaron, uznany winnym masakry uchodźców palestyńskich w Bejrucie, pozostaje u steru władzy.

Obowiązki ministra Obrony czasowo przejął sam premier

Trybunał Russella będzie sędził Izrael

LONDYN (PAP) — Mający siedzibę w Londynie trybunał Bertranda Russella pozytywnie odpowiedział na niedawny apel przywódcy Palestyńczyków, Jasera Arafata i zapowiedział zbadanie alibi i popełnienia zbrodni przez Izrael w czasie zbrojnego najazdu na Liban.

Trybunał Russella powołał już grupę inicjatywną, złożoną z parlamentarzystów brytyjskich i zaprosił do jego prac pewną liczbę znanych osobistości europejskich. Powstały w ten sposób załącznik trybunału międzynarodowego ma już wkrótce rozpocząć przesłuchania świadków.

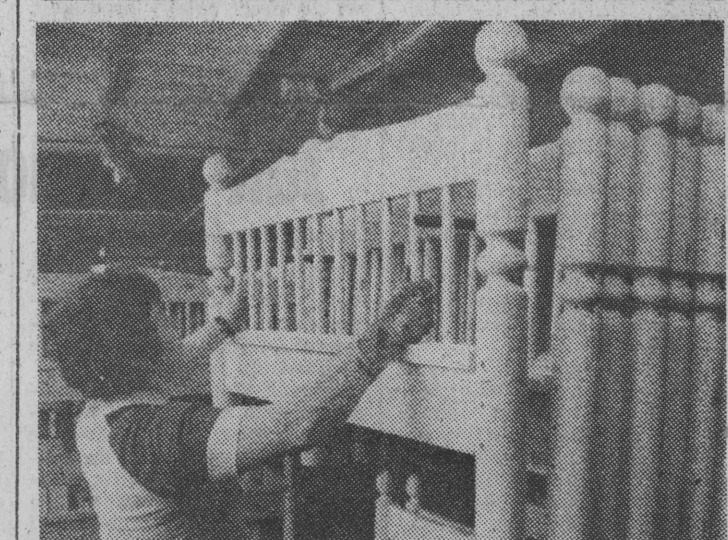
Pierwsze posiedzenie trybunału odbędzie się na terenie brytyjskiej Izby Gmin, później trybunał ma się przenieść do Paryża.

Pocisk artyleryjski w małżeńskim łóżnicy

KRAKÓW (PAP) — Do komisarzu MO w centrum Krakowa zgłosiła się śmiertelnie przeobrażona Zofia T., informując, że pod poduszką w swej małżeńskiej łóżnicy znalazła pocisk artyleryjski. Funkcjonariusze milicji, którzy udali się natychmiast do mieszkanki Zofii T., potwierdzili prawdziwość jej słów: duży pocisk artyleryjski, kaliber 76 mm, w bardzo dobrym stanie, rzeczywiście był ukryty pod poduszką. Stwierdzono również, że włożył go tam małżonek Zofii T. — Wiesław O., który — jak twierdził w czasie przesłuchania — moralna motywacja do swego czynu znalazł w nieporozumieniu małżeńskim. Jak poinformowała KW MO w Krakowie, pocisk wyniesli i zdeponowali saperzy. „Wybuchowy małżonek” został aresztowany.

Szcście w nieszczęściu

NOWY JORK (PAP) — W Jersey City, w stanie Nowy Jork wydarzył się tragiczny wypadek, który tylko zbiegiem okoliczności zakończył się szczęśliwie. 20-miesięczne dziecko, Elijah Walker, wypadło z okna na szóstym piętrze. Matka wyładowała w tym czasie na świeżo spadłego śniegu, nie odnosząc najmniejszych obrażeń.



Znane są trudności na rynku meblarskim tym wszystkim, którzy wyjeżdżają na zakup choćby najmniejszych szafek lub półek. Wiele producentów czyni starania, aby sprostać tym zapotrzebowaniom. Są one jednak ciągle niewystarczające. Jednym z nich są Pilskie Fabryki Mebli z podległymi sobie zakładami, które planują w tym roku 15 proc. wzrost produkcji. Dostarczą na rynek krajowy m.in. 14 tys. kompletów kombinowanych, 3 tys. szafek i 25 tys. stołów kuchennych.

NA ZDJĘCIU: szafowisko boków łóżek „Tandem” w zakładzie w Trzcińcu (woj. pilskie). CAF — Romuald Królak

Jak uruchomić nieczynny tabor?

WARSZAWA (PAP) — Od kilku lat obniża się sprawność techniczna eksploatowanych samochodów ciężarowych i autobusów. Ten ogromny problem będzie wkrótce tematem specjalnego posiedzenia plenium Rady Motoryzacyjnej. Ocenią, że dziś, tylko z powodu braku części zamiennych, ogumienia i akumulatorów, stoi każdego dnia „pod płotem” przeciętnie ok. 12 tys. autobusów i przeszło 55 tys. ciężarówek. Na wyprodukowanie takiej liczby pojazdów nasz przemysł motoryzacyjny potrzebowałby teraz kilku lat. Wartość u nieruchomości taboru szacuje się na ok. 54 mld zł, przy czym jednostki eksploatacyjne ponoszą dodatkowe koszty związane z konserwacją i utrzymaniem nieczynnych pojazdów.

O tej sytuacji — zdaniem fachowców — decyduje kilka przyczyn. Podstawowe — to niedobór i niestandardowe dostawy części zamiennych, ogumienia, akumulatorów, zaplecze techniczne motoryzacji w ogóle nie otrzymuje ok. dwóch tysięcy pozycji asortymentowych, a tylko częściowo dostarczanych jest przeszło 4 tys. pozycji. Warsztaty w tej

ciąg dalszy na str. 2

Sesja Palestyńskiej Rady Narodowej

ALGER (PAP) — W poniedziałek w stolicy Algierii rozpoczęła się XVI sesja Palestyńskiej Rady Narodowej — parlamentu palestyńskiego na wygnaniu. W programie obrad znajdują się problemy związane z ostatnimi wydarzeniami międzynarodowymi, wargniecie Izraela do Libanu, złożona sytuacja na Bliskim Wschodzie.

W wypowiedziach dla prasy przywódcy palestyńscy podają krytyczne propozycje regulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie, wysunęły przez prezydenta Ronalda Reagana.

Sekretarz generalny Demokratycznego Frontu Wyzwolenia Palestyny Najjed Hawatneh wyraził przekonanie, że decyzje podjęte na obecnej sesji Palestyńskiej Rady Narodowej będą dalszym krokiem w walce narodów arabskich przeciw imperializmowi amerykańskiemu. Powiedział on, że arabski naród Palestyny kategorię projektów podobne do planu Reagana, ignorujące prawa Palestyńczyków do samostanowienia i utworzenia własnego państwa.

Hawatneh wyraził poparcie dla radzieckich propozycji zmierzających do przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie na drodze wzajemnego międzynarodowej konferencji w ramach ONZ.

Niedzielną pożar w Turynie jest jedną z największych katastrof w ciągu 10 ostatnich lat we Włoszech. Ostatnim tragicznym w skutkach pożarem był pożar na giełdzie antyków w Todi 25 kwietnia 1982 r. Zginęły wtedy 34 osoby.

Pożar kina „Statuto” jest również jednym z największych pożarów w historii kina.

Tragiczny pożar kina we Włoszech

Splonęły 64 osoby

Rzym (PAP) — Strażacy stwierdzili, że w pożarze, który wybuchł w niedzielę po południu w turyńskim kinie „Statuto” zginęły 64 osoby. Pożar wybuchł na pierwszym piętrze. Tam też służby ratownicze znalazły największą liczbę ofiar.

Około 30 zaskoczonych i przerażonych widzów usiłowało schronić się w kinowych toaletach, gdzie zginęli wśród płomieni.

Strażacy znaleźli na pierwszym piętrze kina zwój uszkodzonych, nieodpowiednio zabezpieczonych przewodów elektrycznych.

pogoda

PROGNOZY

DIA WOJEWÓDZTWA

białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego

Dziś — zachmurzenie duże z rozproszonymi, miejscami słabymi opadami śniegu. Temperatura maksymalna — 2-4 st. C, minimalna — 10-12 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, północny.

JUTRO — miejscami opady śniegu. Temperatura bez większych zmian.

DZIŚ IMIENINY — Faustyna i Jowity.

(sk)

Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Programowa PZPR w Suwałkach

Ciąg dalszy ze str. 1

Waldemar Berdyla (omówienie tego wystąpienia zamieszczamy na str. 3).

Następnie — jako pierwszy w dyskusji — zabrał głos wojewoda Kazimierz Jabłoński. Mówca zapoznał uczestników Konferencji z realizacją przez władze administracyjne głównych zadań społeczno-gospodarczych oraz z programem działania na lata 1983 — 85. Ponieważ województwo ma znaczące pozycje w produkcji rolniej, poświęcił wiele miejsca sprawom wykorzystania ziemi, melioracji, mechanizacji, pomocy wsi ze strony przemysłu oraz innym czynnikom intensyfikacji produkcji rolniczej i hodowlanej. Dzięki podejmowanemu działaniu, wspartych znacznymi nakładami finansowymi (45 proc. ogólnych nakładów) rolnictwo suwalskie notuje zauważalny postęp. Jednakże — stwierdził mówca — tkwimy w nim jeszcze daleko, niewkorzystane możliwości. Dlatego też w najbliższych trzech latach na ten dział skierowane zostaną zwiększone wydatki i pomoc techniczno-agronomiczna. Chodzi bowiem o maksymalizację produkcji zbóż i pasz, w czym duża rola ma być rola miejscowych PGR.

Z kolei wojewoda omówił sytuację w budownictwie mieszkaniowym (trzeba wznosić ponad 9,5 tys. mieszkań i rozwinąć budowę domków jednorodzinnych), handlu, służbie zdrowia, oświaty oraz gospodarce komunalnej. Trudności jest jeszcze wiele, ale są przesłanki do stopniowej poprawy. Bezdziałność coraz bardziej odzwierciedla w wyniku koordynacji działań zainteresowanych służb i przedsiębiorstw przy aktywnym poparciu społeczeństwa.

Następnym dyskutantem był prezes Spółdzielni „Mława” w Orzyszu — Jerzy Bauer. Dzięki prawidłowemu wykorzystaniu mechanizmów reformy gospodarczej i ofiarności załogi nieuciążliwych przedsiębiorstw, które podjęło notowała straty — uzyskana rentowność. W ciągu minionego roku zwiększyła produkcję o prawie 22 proc. (w tym trzykrotnie na eksport), przy jednoczesnej poprawie jakości wyrobów i 15 mln zł obniżki kosztów wytworzenia.

Wskazując na te rezultaty mówca odniósł się krytycznie do tych przedsiębiorstw, którym w danej chwili przestała interes społeczny. Skrytykował zawyżanie cen dla uzyskania nadmiernych zysków oraz prób partycypowania niektórych dotychczasowych materiałów w odniesieniu dewizowych wytwórców wyrobów finalnych.

Rolnik Piotr Rytyński przedstawił sytuację gospodarczą w gminie Wiżajny. Wystąpienie było postulatami, a dotyczyło melioracji, budowy wodociągów, zaopatrzenia w maszynę i sprzęt.

O roli i miejscu POP w zakładzie pracy mówił Eugeniusz Niedziwka z Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Pleszu. Jego zdaniem nie wszystkie organizacje partyjne potrafią sprostać zadaniom, m.in. w dziedzinie wdrażania reformy gospodarczej. Poruszył on także problem melioracji w gminie Pisz. Czekają na nią ok. 8 tys. ha łąk w czterech enklawach, w tym jedna należąca do fermy w Borkach. Rolnicy są zdania, iż gmina jest pod tym względem upośledzona, a przedsiębiorstwa melioracyjne nie chcą podjąć tutaj robót ze względu na skalę ich trudności.

Sprawom ładu i bezpieczeństwa publicznego poświęcił w głównej mierze swój głos Leonard Sikora — kierownik PKS z Augustowa. Odzywały się głosy — stwierdził — domagające się surowszych kar i rygorystycznego ich egzekwowania. Mówca przedstawił również kłopoty transportu towarowego: wolne soboty i zła organizacja pracy niektórych przedsiębiorstw powodują często puste przejazdy samochodów.

Z kolei przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej — Aleksander Chlewicki omówił działania WKPP, mające na celu troskę o czystość szeregów partyjnych. W okresie sprawozdawczym Komisja rozpatrzyła 440 spraw, przeprowadziła 440 rozmów profilaktycznych, a w toku dochodzenia znajduje się jeszcze 20 spraw. Również podstawowe organizacje partyjne i komisje kontroli nadsyłają coraz częściej wiele form działalności, w wyniku których suwalska wojewódzka organizacja partyjna, choć liczebnie mniejsza, stała się bardziej dotrąta politycznie, przeżyła w swej inicjatywnej i krok po kroku, mimo wielu trudności, umacnia swoje pozycje.

Przewodniczący WK SD — Jerzy Gryko i sekretarz WK ZSL — Stefan Staronowicz przekazali delegatom serdeczne pozdrowienia i życzenia o-

wiecznych obrad, podkreślając, iż przed partią i stronnictwami politycznymi stoją wspólne zadania zmierzające do wyprowadzenia kraju z kryzysu.

Romuald Kwaterski — dyrektor szkoły w Białymostku postuluje jak najszybsze podjęcie decyzji co do losu kopalni w gminie Jeleniewo, gdyż stan niepewności spowodował ucieczkę młodzi do wsi, zaniechanie jakichkolwiek inwestycji i remontów, co odbija się na produkcji rolnej.

Działalność Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej przedstawił jej przewodniczący, dyrektor Oddziału WSS „Społem” w Oleku — Witold Kwiatkowski. Wspólnie z komisjami rewizyjnymi wszystkich szczebli przeprowadzono ok. 1400 kontroli w podstawowych organizacjach partyjnych, komitetach zakładowych i wydziałach KW. Badając sprawy wewnętrzne, w szczególności załatwianie skarg, realizację wniosków i postulatów oraz uchwał — a więc wszystkie dziedziny pracy partyjnej. Stwierdzono poprawę w działalności wewnętrznej partyjnej POP, ale największe ogniska — większe organizacje wymagają nadal troski i większej pomocy.

O modelu terenowej pracy partyjnej mówił Marek Starczewski — naczelny redaktor tygodnika „Krajobrazy”. Wskazywał on na inspirującą rolę organizacji, instancji i członków partii oraz ich wpływ na publikację zamieszczanych w „Krajobrazach”. Czemu ma służyć Fundusz Rozwoju Rolnictwa? Miroslaw Burba — rolnik ze wsi Zatyki stwierdził, iż odłóg wprowadzenia obowiązków świadczenia na ten fundusz, nikt ich o to nie pyta. Natomiast spółdzielnie kółek rolniczych, w imię że pojęcie rentowności wyzbywają się maszyn rolniczych, bo usługi transportowe na rzecz przedsiębiorstw drogowych są droższe niż te, które świadczy gospodarstwo. Postulował zbadanie tej sprawy przez Komisję Rolnictwa i Wyżywienia.

Problemy kultury poruszyła w swym wystąpieniu Zofia Chelniczka z Biblioteki Pedagogicznej w Augustowie. Mówiła o zamierzanym ruchu amatorskim i braku zajęć pozalekcyjnych w szkołach gminnych. Większe ośrodki kultury cierpią na brak funduszy, a do Polski wojewódzkiej, tym bardziej gminnej, nie docierają takie poszukiwane wydawnictwa jak słowniki i encyklopedie.

Norbert Lisowski — lekarz z Elku, członek Prezydium Tytułowej Wojewódzkiej Rady Koordynacyjnej PRON poświęcił swój głos ruchowi odrodzenia, stwierdzając, że daje on każdemu szansę rozwoju osobowości oraz spełnienia społecznych, politycznych i zawodowych aspiracji. W woj. suwalskim ruch ten trafił na korzystny grunt. Do ognia PRON wpływa coraz więcej spraw do załatwienia. Podejmowane są cenne inicjatywy. M.in. w Elku zakłady „Prefab” zadeklarowały wykonanie prefabrykatów, aby przyspieszyć budowę postuluwanego szpitala.

I sekretarz KM PZPR w Suwałkach — Ryszard Olów skupił swą uwagę na problemach, które ma do rozwiązania miejska organizacja partyjna. W sprawach wewnętrznych jest to przede wszystkim umocnienie POP, zaś dla miasta oraz jego mieszkańców — budownictwo i gospodarka mieszkaniowa, a także zaopatrzenie i obsługa klientów.

Ponad 32 tys. ludzi opuściło w ciągu minionych siedmiu lat suwalską wieś, 3 tys. gospodarstw nie ma następów — tak rozpoczął swe wystąpienie Tadeusz Jagłowski — rolnik ze wsi Ponizie w gminie Augustów, członek KC PZPR. Postulował on, jeśli nie zaliczenie regionu (ze względu na uwarunkowania geograficzne i ekonomiczne) do terenów podgórkich, to przynajmniej preferencje w ulgach podatkowych i innych świadczeniach. Chodzi bowiem o stworzenie priorytetu dla produkcji rolnej na Suwalszczyźnie. Poruszył on również problem służb doradczych, które nie spełniają swojej roli w stosunku do rolników, a którym kolejna reorganizacja (przeniesienie do WOPR) nie wyszła na dobre.

Przewodnicząca Wojewódzkiego Zespołu Konsultacyjno-Doradczego do spraw Związku Zawodowych — Stanisława Kwalska omówiła proces ich powstawania na Suwalszczyźnie. Zarejestrowano dotychczas 85 związków. Nie jest to wiele zważywszy, iż wkrótce komisje społeczno-bytowe zakończą swoją działalność i nie będą wypłacać zasiłków.

Pik. Kazimierz Woźniak — pełnomocnik KOK skoncentrował swe wystąpienie na uwarunkowaniach politycznych Polski, na działalności partii w ciągu minionych dwóch lat. Przedstawił również ogólny obraz, które roz-

wijałyby terenowe grupy operacyjne i pełnomocnicy KOK. Skierowano do nich łącznie 12 118 spraw (w tym 172 kadrowe, 2662 — mieszkaniowe, ponad 2 tys. socjalno-bytowych i innych). Tylko 13 proc. spośród nich zostało załatwionych negatywnie.

O pracy aktywów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ZWTPPR Aleksy Łozowski. Opiniarza stwierdził — nawet w najtrudniejszych okolicznościach nie porzucił swojej działalności, że dobrze służyła ona umacnianiu przyjaźni polsko-radzieckiej, sprawie sojuszu między Polską i ZSRR.

Sprawy wsi poruszył w swoim wystąpieniu rolnik z gminy Wydmyny — Bolesław Idek. Wykazał on wiele niedociągnięć w pracy instytucji obsługujących rolnictwo oraz brak precyzji w przepisach regulujących funkcjonowanie gospodarstw rolnych, szczególnie dotyczących kontraktacji, systemu podatkowego, ubezpieczenia rolników.

Do głosów dotyczących rolnictwa i gospodarki żywnościowej ustosunkował się wiceminister Stanisław Szczepański. Wiele uwagi poświęcił on zagadnieniu dla wsi najważniejszym wśród nich melioracji, od której w największym stopniu zależy zwiększenie produkcji rolnej. Również w woj. suwalskim jest to sprawa pierwszorzędna. Obecnie należy dokończyć wszelkich starań, by właśnie na ten cel znaleźć możliwie najwięcej środków.

Wiceminister mówił również o zaopatrzeniu wsi w środki produkcji, problemach kontraktacji oraz o takich, żywo interesujących mieszkańców wsi zagadnieniach jak: podatki, renty i emerytury. Obecny poziom zabezpieczenia socjalnego wsi — stwierdził — jest kompromisem pomiędzy rzeczywistymi potrzebami a realnymi możliwościami państwa.

Problemy wychowania młodzieży poruszył nauczyciel LO z Augustowa — Marian Siemkowski. Stwierdził on, że oświata jest tą dziedziną, na której nigdy nie wolno oszczędzać. Dotyczy to również pozycji nauczyciela, a w szczególności nauczyciela wiejskiego. W pracy wewnętrznej partyjnej należy przede wszystkim utrzymać pozytywny proces społecznego konsultowania najważniejszych decyzji.

Komendant wojewódzkiej MO — pik. Franciszek Kaczmarek omówił stan porządku i bezpieczeństwa publicznego w regionie. Po 13 grudnia 1981 r. zahamowana została działalność grup jawnie antysocjalistycznych. Jednocześnie zanotowano widoczny spadek aktywności wszelkiego rodzaju przestępców. Co najważniejsze — wyraźnie zmalała ilość przestępstw szczególnie groźnych. Obecnie sytuacja charakteryzuje się wzrastającą aktywnością niektórych osób i grup w zakresie spekulacji, nielegalnego handlu, wyrobu spirytusu, nadużyć gospodarczych i marnotrawstwa mienia społecznego. Do niepokojących zjawisk należy fakt sporego udziału przestępców nieletnich. Nato-

— przed suwalską organizacją partyjną stoi najważniejsze zadanie, którym jest odbudowa jej więzi z robotnikami, młodzieżą, wszystkimi patriotami. Najlepszą ku temu drogą, to umiędzynarodowienie uchwalonego programu na język konkretnych działań i rozwiązań.

Konferencja przyjęła uchwałę, określającą program działania wojewódzkiej organizacji partyjnej na drugą część kadencji.

Obrady zakończył odpowiadanie „Młodzieży”.

ANIELA LABANOW, RYSZARD KLIMASZEWSKI, STANISŁAW KULIKOWSKI

Kwalifikowane ziarno siewne

Ciąg dalszy ze str. 1

które uzyskały uprawnienia do zaopatrzenia się w nasiona z bóż bez obowiązku sprzedaży własnego ziarna. Dotyczy to gospodarstw, nabywających ziarno z bóż na potrzeby plantacji nasiennej objętych kontraktacją, gospodarstw dotkniętych klęskami losowymi oraz rolników, którzy zakupili nieruchomości rolne z PFZ po 1 lipca 1982 roku. Z obowiązku dostarczenia własnego ziarna na poczet uzyskania uprawnień do zakupu nasion kwalifikowanych z bóż jarych zwolniono zostały w br. r. 100 nasion kwalifikowanych z bóż jarych nabe-
danych z kwalifikowanego ziarna siewnego na tzw. planowe odnowienie w regionach dotkniętych suszą w 1982 roku. Decyzje w tych sprawach podejmuje resort Rolnictwa i

Gospodarki Żywnościowej na podstawie wniosków przedstawianych przez urzędy wojewódzkie.

Pozostałe gospodarstwa indywidualne i społeczne nabywają uprawnienia do zakupu nasion kwalifikowanych z bóż, po uprzednim dostarczeniu do punktów skupu odpowiedniej ilości własnego ziarna z ubiegłorocznych zbiorów. Przedstawiając kwit o dostarczeniu do skupu 130 kg własnego ziarna, gospodarstwo będzie mogło nabyć bez dopłaty 100 kg nasion kwalifikowanych z bóż jarych. Prawo do zakupu 100 kg nasion kwalifikowanych z bóż jarych nabe-
danych z kwalifikowanego ziarna siewnego na tzw. planowe odnowienie w regionach dotkniętych suszą w 1982 roku. Decyzje w tych sprawach podejmuje resort Rolnictwa i

WARSZAWA (PAP) — W tym roku sprzedaż benzyny właścicielom samochodów prywatnych będzie się odbywać według dotychczasowych zasad — poinformował dziennikarza PAP przedstawiciel Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej — dyr. Janusz Pałuszkiewicz. Benzyna będzie mogła nabywać w oparciu o „załącznik” do dowodu opłaty składki obowiązkowego ubezpieczenia.

Dotąd używane „załączniki” są ważne tylko do końca marca br. Od kwietnia br. obowiązować będą nowe (w kolorze

miast pozytywny objaw, to zamierzanie fałsz przestępstw kryminalnych oraz zwiększenie wykrywalności przestępstw i ich sprawców.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Miroslaw Milewski, który odpowiedział na szereg postawionych pytań i wątpliwości oraz omówił najważniejsze zamierzenia partii zmierzające do rozwiązania problemów gospodarczych i społecznych.

Uchwały IX Zjazdu — stwierdził — zobowiązują nas do „sprawiedliwego” podziału środków wypracowanych przez naród. Stąd też nie wszystkie postulaty, nawet jeśli są słuszne, zgłoszone przez uczestników Konferencji, mogą być spełnione. Komitet Centralny, Biuro Polityczne i Sekretariat KC konsekwentnie realizują program tego Zjazdu w każdej dziedzinie. Jednym z przejawów tego jest publikowanie wszystkich materiałów i wniosków. Jasny jest także zakres kompetencji poszczególnych osób odpowiedzialnych za realizację postawionych zadań. Jeśli idzie o odpowiedzialność za błędy popełnione w przeszłości, to trzeba pójść do tego z pełną rozumą i poczuciem sprawiedliwości. Część tych osób już też odpowiedzialność poniosła, inni poniosą ją, zgodnie z zasadami sprawiedliwości i praworządności.

Obecnie należy zachować dużą ostrożność w głoszeniu o bieżącej, aby nie dopuścić do sytuacji, w której sobie nie znajda pokrycia. Trzeba sobie bowiem uświadomić, że wyjście z kryzysu wymaga długiego i dużego wysiłku wszystkich ludzi. Zdecydowanie musi towarzyszyć działaniu zawsze, jeśli wprowadzamy w życie słuszne decyzje. Najwięcej tej konsekwencji należy wykazać w pozyskiwaniu wiedzy, umiejętności i woli działania wszystkich obywateli, którzy stoją na gruncie Konstytucji PRL. Temu służą PRON, temu również służą związki zawodowe, które mają być rzeczywistym obrońcą interesów ludzi pracy.

Często spotykamy się z wygórowanymi w obecnej sytuacji żądaniami socjalnymi, które kierowane są do władzy. Nie możemy ich wszystkich zaspokoić. Możemy dzielić tylko to, czym obecnie dysponujemy.

Przed suwalską organizacją partyjną stoi najważniejsze zadanie, którym jest odbudowa jej więzi z robotnikami, młodzieżą, wszystkimi patriotami. Najlepszą ku temu drogą, to umiędzynarodowienie uchwalonego programu na język konkretnych działań i rozwiązań.

Konferencja przyjęła uchwałę, określającą program działania wojewódzkiej organizacji partyjnej na drugą część kadencji.

Obrady zakończył odpowiadanie „Młodzieży”.

ANIELA LABANOW, RYSZARD KLIMASZEWSKI, STANISŁAW KULIKOWSKI

WARSZAWA (PAP) — W tym roku sprzedaż benzyny właścicielom samochodów prywatnych będzie się odbywać według dotychczasowych zasad — poinformował dziennikarza PAP przedstawiciel Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej — dyr. Janusz Pałuszkiewicz. Benzyna będzie mogła nabywać w oparciu o „załącznik” do dowodu opłaty składki obowiązkowego ubezpieczenia.

Dotąd używane „załączniki” są ważne tylko do końca marca br. Od kwietnia br. obowiązować będą nowe (w kolorze

zielonym), sprzedawane na pocztę za 10 zł przy opłaceniu składki ubezpieczeniowej. „Załączniki” te będzie można kupić również w inspektoracie PZU — oczywiście na podstawie dowodu opłaty składki ubezpieczeniowej. Zawierają one rubryki na pieczęć CPN od kwietnia br. do marca 1984 roku. Na dokumencie tym wpisany jest numer rejestracyjny pojazdu oraz jego marka. Jeżeli posiadacz samochodu opłaci teraz tylko połowę składki rocznej PZU to „załącznik” zostanie ostemplowany jedną pieczęcią w spec-

jalnej rubryce. Po zaplaceniu drugiej raty jego ważność będzie przedłużona. Numer wydany „załącznika” zostaje odnotowany na odcinku do wodu opłaty składki PZU.

Urzędy pocztowe oraz inspektorat PZU wydają „załączniki” jednostkom gospodarki nieposiadającym prywatnych samochodów po zaplaceniu 10 zł przy opłaceniu składki ubezpieczeniowej. „Załączniki” te będzie można kupić również w inspektoracie PZU — oczywiście na podstawie dowodu opłaty składki ubezpieczeniowej. Zawierają one rubryki na pieczęć CPN od kwietnia br. do marca 1984 roku. Na dokumencie tym wpisany jest numer rejestracyjny pojazdu oraz jego marka. Jeżeli posiadacz samochodu opłaci teraz tylko połowę składki rocznej PZU to „załącznik” zostanie ostemplowany jedną pieczęcią w spec-

Posiedzenie Komitetu RM ds. Młodzieży

Ciąg dalszy ze str. 1

W toku posiedzenia zwrócono uwagę również i na te aspekty systemu zatrudniania absolwentów, które warunkują ułatwienie startu zawodowego i życiowego młodzieży, a przede wszystkim lepsze rozmieszczenie młodych kadr. Akcentując, iż propozycje zasad i wytycznych składają się na rzeczywiste wielostronne koncepcje pełnego i racjonalnego zatrudniania młodzieży stwierdzono jednak, iż niektóre, szczególnie wnioski są zbyt daleko idące, bądź mało precyzyjne. Zdaniem wypowiedziających się, należałoby większą wagę przywiązywać do tzw. pozamaterialnych czynników zachęcenia młodzieży do pracy w określonych zawodach i regionach.

Mówiono także o potrzebie podniesienia rangi poradnictwa zawodowego młodzieży, o zasadniczym znaczeniu jest gwarantowanie racjonalnego naboru młodzieży do określonych typów szkół, tak, aby było to zgodne z aktualnymi i perspektywicznymi potrzebami naszej gospodarki. Trzeba również liczyć się z obecnymi realiami, z niezwykle złożoną i trudną sytuacją gospodarczą. Wyrażano nadzieję, iż realizacja reformy gospodarczej może i powinna sprzyjać racjonalizowaniu zatrudnienia.

Reforma gospodarcza

Ciąg dalszy ze str. 1

wytwarzania kolder — tkaninę i watę — kupuje krawiecka spółdzielnia pracy „Gostynianka” w Gostyniu woj. łęczyńskiego. Nie obawia się ona w tym roku braku surowców, który w ubiegłym spowodował kilkumiesięczny przestój sprostowanych z Zachodu specjalistycznych maszyn. Miesiecznik w „Gostynianie” będzie się szyc ok. 4 tys. kolder.

Nie mają trudności z zaopatrzeniem Pomorskie Zakłady Przemysłu Skózanego „Kobara” w Bydgoszczy, gdzie znacznie przekroczono zadania na styczeń. Szycie się tu nadal w męskie jak i damskie, ale rozpoczyna się już także wytwarzanie butów letnich. Zakłady te dostarczą w tym roku 255 tys. par obuwia węższego niż w roku minionym. Łącznie będzie ich — prawie 3,2 mln.

Dość dostawie 5 ton importowanej przedzielnicy elastycznej wznioły ostatnio produkcyjni idzie zakłady „Dziękarski Marko” będące jedynym w kraju wytwórcą damskich elastycznych pasów do pończoch. Przed kryzysem wytwarzano tu 1,5 mln pasów rocznie. Obecnie, jeśli będzie surowiec, produkcja wyniesie 80 tys. sztuk miesięcznie. Zakłady z niecierpliwością oczekują dalszych dostaw elastycznej przedzielnicy. Jeśli jej na czas nie otrzymają, wówczas — jeszcze bardziej wzrośnie zapotrzebowanie na rapioty, które przecież nielato znaleźć.

Samodzielność cenową wy-

korzystały do... dwukrotnej obniżki ceny podstawowego asortymentu bieli — kompletu „Akwlion”, Bielskoelckiej Fabryki Mebli. Zamiast 51 tys. zł, komplet ten kosztuje obecnie 36 tys. zł. Wytwarza się tu również kosztująco — zaledwie 20 tys. zł, komplet meblowy „Malgosia” przeznaczony dla młodych małżeństw. Zestaw ten powstaje przy wykorzystaniu materiałów uwalnianych dotychczas za odpadości i stanowi 20 proc. całej produkcji. Zrozumiałe, że idzie w handlu „jak woda”.

Więcej nowaliek trafi na

nasze stoły, dzięki uruchomieniu produkcji nowej folii dla rolnictwa i ogrodnictwa, wytwarzanej z wysoko ciśnieńowego polietylenu w zakładach tworzyw sztucznych „ERG” w Tychach. Pierwsza partia tej folii — produkowanej według technologii opracowanej w Instytucie Przemysłu Tworzyw i Farb w Gliwicach — trafiła już do wojewódzkich ośrodków postępu rolniczego w kraju.

Folia ta jest dwukrotnie wytrzymalsza od wytwarzanej dotychczas, mniej się brudzi, przepuszcza więcej światła, a zatem zapewnia lepsze plony.

Wielkie Zakłady Przemysłu Skózanego „Kobara” w Bydgoszczy, gdzie znacznie przekroczono zadania na styczeń. Szycie się tu nadal w męskie jak i damskie, ale rozpoczyna się już także wytwarzanie butów letnich. Zakłady te dostarczą w tym roku 255 tys. par obuwia węższego niż w roku minionym. Łącznie będzie ich — prawie 3,2 mln.

Zywa dyskusję podsumował Mieczysław F. Rakowski akcentując społeczne i ekonomiczne implikacje kwestii dotyczących racjonalnego zatrudniania młodzieży. Propozycje nowego systemu zatrudniania są dobrym punktem wyjścia do dalszych działań urzędniczych i samorządowych. W obecnych warunkach — powiedział wicepremier — możemy i musimy osiągnąć cele, gdyż stan idealnego z natury rzeczy się nie osiągnie. Wicepremier podał też pod rozwagę propozycje, aby zasady i wytyczne w sprawie zatrudniania młodzieży poddane zostały ocenie najbardziej zainteresowanych — w środowisku studentów.

Komitet rozpatrzył następnie program rozwoju młodzieży w sferze działalności usługowej i produkcyjnej. Konkretnie propozycje w tej sprawie wynikające z rządowego programu poprawy startu życiowego i zawodowego młodzieży zaprezentowane zostały przed przedstawicielami Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług oraz Centralny Związek Spółdzielczości Pracy. Przypomniawszy, iż w ostatnich miesiącach podjęte zostały w tych sprawach istotne decyzje sprzyjające zakładaniu młodzieżowych spółdzielni pracy, widząc w tym

możliwość propagowania wśród młodzieży samorządności, społecznych form gospodarowania, a jednocześnie szansę poprawy warunków startu życiowego i zawodowego ludzi młodych.

W dyskusji podkreślano, że program rozwoju młodzieży w sferze działalności usługowej i produkcyjnej z całą sferą społecznej jest integralnie związany z całą sferą społecznej. Wiele uwagi poświęcono roli centrów i terenowych instancji organizacyjnych młodzieżowych, w tym zwłaszcza ZSMP i ZMW w upowszechnianiu ruchu młodzieżowych spółdzielni pracy.

W czasie posiedzenia komitet zaopiniował też, przedstawioną przez ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki — Benona Miśkiewicza, koncepcję organizacji pracy fizycznej studentów na rzecz kultury i gospodarki narodowej oraz zapoznał się z informacją oceniającą przebieg studenckich praktyk zawodowych w ub. r.

Komitet przyjął plan i tematykę swych posiedzeń do lipca br. Propozycje przedstawili sekretarz komitetu, minister ds. Młodzieży — Andrzej Ornat. Zwrócił on uwagę na to, iż planowane tematy wynikają z harmonogramu działań rządu, z uchwały IX Plenum KC PZPR. Propozycje tematów posiedzeń komitetu konsultowane były z kierownikami organizacji młodzieżowych.

W tym kontekście warto przypomnieć, co w tej sprawie stwierdził sam prokurator, który dla obu oskarżonych żądał kary po sześć lat pozbawienia wolności. Po pierwsze określił ich czyn jako poważne naruszenie zasad ruchu powietrznego oraz wolności osobistej posażerów. Następnie oświadczył, że mimo iż obaj pilnie pracowali, starali się przedstawić to, co zrobili, jako działanie umotywowane względami politycznymi, zdaniem oskarżenia głównym motywem ich postępowania były przesłanki natury ekonomicznej — a więc, jak powiedział, „chęć urzędzenia się za granicą”. Podkreślił, że sytuacja w Polsce nie uprawnia nikogo do uprowadzania samolotów.

Komunikat KW MO

W niedzielę, 13 lutego br. w Białymostku ujawnił się, ukrywający się od 13 grudnia 1981 r., były przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymostku — Stanisław Marzec.

Po przedstawieniu decyzji o ujawnieniu się Komenda Wojewódzka MO odstąpiła od dalszych czynności w stosunku do S. Marcza.

W niedzielę, 13 lutego br. w Białymostku ujawnił się, ukrywający się od 13 grudnia 1981 r., były przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymostku — Stanisław Marzec.

Po przedstawieniu decyzji o ujawnieniu się Komenda Wojewódzka MO odstąpiła od dalszych czynności w stosunku do S. Marcza.

W niedzielę, 13 lutego br. w Białymostku ujawnił się, ukrywający się od 13 grudnia 1981 r., były przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymostku — Stanisław Marzec.

Po przedstawieniu decyzji o ujawnieniu się Komenda Wojewódzka MO odstąpiła od dalszych czynności w stosunku do S. Marcza.

W niedzielę, 13 lutego br. w Białymostku ujawnił się, ukrywający się od 13 grudnia 1981 r., były przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymostku — Stanisław Marzec.

Po przedstawieniu decyzji o ujawnieniu się Komenda Wojewódzka MO odstąpiła od dalszych czynności w stosunku do S. Marcza.

W niedzielę, 13 lutego br. w Białymostku ujawnił się, ukrywający się od 13 grudnia 1981 r., były przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymostku — Stanisław Marzec.

Po przedstawieniu decyzji o ujawnieniu się Komenda Wojewódzka MO odstąpiła od dalszych czynności w stosunku do S. Marcza.

W niedzielę, 13 lutego br. w Białymostku ujawnił się, ukrywający się od 13 grudnia 1981 r., były przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymostku — Stanisław Marzec.

Po przedstawieniu decyzji o ujawnieniu się Komenda Wojewódzka MO odstąpiła od dalszych czynności w stosunku do S. Marcza.

W niedzielę, 13 lutego br. w Białymostku ujawnił się, ukrywający się od 13 grudnia 1981 r., były przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymostku — Stanisław Marzec.

Po przedstawieniu decyzji o ujawnieniu się Komenda Wojewódzka MO odstąpiła od dalszych czynności w stosunku do S. Marcza.

W niedzielę, 13 lutego br. w Białymostku ujawnił się, ukrywający się od 13 grudnia 1981 r., były przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymostku — Stanisław Marzec.

Po przedstawieniu decyzji o ujawnieniu się Komenda Wojewódzka MO odstąpiła od dalszych czynności w stosunku do S. Marcza.

W niedzielę, 13 lutego br. w Białymostku ujawnił się, ukrywający się od 13 grudnia 1981 r., były przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymostku — Stanisław Marzec.

Po przedstawieniu decyzji o ujawnieniu się Komenda Wojewódzka MO odstąpiła od dalszych czynności w stosunku do S. Marcza.

W niedzielę, 13 lutego br. w Białymostku ujawnił się, ukrywający się od 13 grudnia 1981 r., były przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymostku — Stanisław Marzec.

Po przedstawieniu decyzji o ujawnieniu się Komenda Wojewódzka MO odstąpiła od dalszych czynności w stosunku do S. Marcza.

W niedzielę, 13 lutego br. w Białymostku ujawnił się, ukrywający się od 13 grudnia 1981 r., były przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymostku — Stanisław Marzec.

Po przedstawieniu decyzji o ujawnieniu się Komenda Wojewódzka MO odstąpiła od dalszych czynności w stosunku do S. Marcza.

W niedzielę, 13 lutego br. w Białymostku ujawnił się, ukrywający się od 13 grudnia 1981 r., były przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymostku — Stanisław Marzec.

Po przedstawieniu decyzji o ujawnieniu się Komenda Wojewódzka MO odstąpiła od dalszych czynności w stosunku do S. Marcza.

W niedzielę, 13 lutego br. w Białymostku ujawnił się, ukrywający się od 13 grudnia 1981 r., były przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymostku — Stanisław Marzec.

Po przedstawieniu decyzji o ujawnieniu się Komenda Wojewódzka MO odstąpiła od dalszych czynności w stosunku do S. Marcza.

W niedzielę, 13 lutego br. w Białymostku ujawnił się, ukrywający się od 13 grudnia 1981 r., były przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymostku — Stanisław Marzec.

Po przedstawieniu decyzji o ujawnieniu się Komenda Wojewódzka MO odstąpiła od dalszych czynności w stosunku do S. Marcza.

W niedzielę, 13 lutego br. w Białymostku ujawnił

Autorytet partii umacniają nie tylko dobre intencje, ale przede wszystkim konsekwentne rozstrzyganie słusznych spraw

Omówienie wystąpienia I sekretarza KW PZPR w Suwałkach
— WALDEMARA BERDYGI

Na wstępie I sekretarz KW PZPR w Suwałkach, Waldemar Berdys, powiedział do zgromadzonej w sali konferencyjnej grupy młodzieży i działaczy Komitetu Historycznych ZSPM z Białegostoku, Łomży i Suwałk, udala się na międzynarodowy obóz szkoleniowo-wypoczynkowy na Litwie. Naszej delegacji przewodniczył sekretarz KW PZPR, przewodniczący Komisji Historycznej ZW ZSPM w Łomży — MIECZYSLAW CZERNIAWSKI.

Podczas swego pobytu w Związku Radzieckim, I sekretarz KW PZPR w Suwałkach, Waldemar Berdys, przedstawił młodzieży i działaczom z Białegostoku, Łomży i Suwałk, udala się na międzynarodowy obóz szkoleniowo-wypoczynkowy na Litwie. Naszej delegacji przewodniczył sekretarz KW PZPR, przewodniczący Komisji Historycznej ZW ZSPM w Łomży — MIECZYSLAW CZERNIAWSKI.

W tym celu, aby móc wyrazić swoje zdanie, należy przede wszystkim konsekwentnie rozstrzygać słuszne sprawy. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek.

W tym celu, aby móc wyrazić swoje zdanie, należy przede wszystkim konsekwentnie rozstrzygać słuszne sprawy. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek.

W tym celu, aby móc wyrazić swoje zdanie, należy przede wszystkim konsekwentnie rozstrzygać słuszne sprawy. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek.

W tym celu, aby móc wyrazić swoje zdanie, należy przede wszystkim konsekwentnie rozstrzygać słuszne sprawy. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek.

stanu wojennego polepszyło warunki pracy partyjnej. Z drugiej jednak strony wyłożyły się zupełnie nowe problemy, które organizacja partyjna systematycznie rozwiązywała. Dodam od razu, że główną sprawą była walka o zachowanie spokoju.

Walkę tę partia w naszym województwie wygrała. Trzeba podkreślić, że w czasie tej próby, społeczeństwo nasze zdało egzamin polityczny, potrafiło odróżnić drogi prowadzące do właściwego kierunku.

Czas oczyszcza obraz wydarzeń. Nie zdziwiłbym się, jeśli tamte dni ktoś kiedyś nazwie początkiem odradzania się więzi organizacji partyjnych ze społeczeństwem, lub pierwszą udaną próbą rzeczywistego partnerstwa. Był to wspólny powrót z niebezpieczeństwa, wspólna i udana próba zapanowania nad żywiołami emocji. Nikomu nie przyszło do głowy, że to jest wartość trwała, mimo podgrzewania przez opozycję w kolejnych miesiącach 1982 roku atmosfery konfrontacji. Ta bitwa o ustrój, o socjalizm została wygrana.

Od celnych formuł do praktyki wiedzie długa droga i daleko nam jeszcze do celu. Sformułowanie, że partia musi być „ta sama, lecz nie taka sama”, — oznacza przede wszystkim, że będzie ona chronić życie zbiorowe przed schorzeniami, walczyć z butą i amoralnością. Musimy być partią wrażliwą na zło, odważniejszą w zwalczaniu niesprawiedliwości, niekompetencji i zniechęcenia nawet na drobne sprawy drażniące dzisiaj utrudzonego człowieka. Będziemy ludźmi potrzebni, jeśli konkretnie udowodnimy nie tylko dobre intencje, lecz także zdolność przeformowania słusznych spraw. Trzeba więc być wszędzie tam, gdzie toczy się walka i praca, w każdym środowisku, przy rozwiązywaniu wszystkich ważnych zagadnień. Dlatego można postawić tezę: partia, to przede wszystkim organizacja.

W tym celu, aby móc wyrazić swoje zdanie, należy przede wszystkim konsekwentnie rozstrzygać słuszne sprawy. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek.

W tym celu, aby móc wyrazić swoje zdanie, należy przede wszystkim konsekwentnie rozstrzygać słuszne sprawy. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek.

Może to mylić wielu naszych aktywistów, utrudniać rozpoznanie intencji. Musimy być nadal czujni, bezpardonowo rozprawiać się z jawnymi przeciwnikami.

Powinniśmy być coraz lepiej przygotowani do walki ideologicznej w dłuższym czasie. Dlatego poprawa kondycji partii, jak i poprawa w sferze gospodarki będą miały znaczenie rozstrzygające.

Ubiegły rok, to okres aktywizacji pracy POP. Jednakże ta ocena nie daje pełnej charakterystyki wszystkich sfer aktywności. Można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że naprawdę sprawdził się nasz aktyw. Aby jednak osiągnąć stawiane cele, pracować musi cała partia, wszyscy członkowie, z pełnym przekonaniem o celowości założeń i możliwości ich wykonania.

Jedyna droga odbudowy silnej partii, to dołączenie do legitymacji partyjnej społecznego mandatu zaufania.

Ofensywność tak pojęta staje się nakazem chwili. Przeciwnik polityczny wcale nie zrezygnował z walki; zmienia jej formy, stosując kamouflaż celów i przechodząc na pozycje liberalno-demokratyczne.

W tym celu, aby móc wyrazić swoje zdanie, należy przede wszystkim konsekwentnie rozstrzygać słuszne sprawy. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek.

W tym celu, aby móc wyrazić swoje zdanie, należy przede wszystkim konsekwentnie rozstrzygać słuszne sprawy. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek.

W tym celu, aby móc wyrazić swoje zdanie, należy przede wszystkim konsekwentnie rozstrzygać słuszne sprawy. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek.

W tym celu, aby móc wyrazić swoje zdanie, należy przede wszystkim konsekwentnie rozstrzygać słuszne sprawy. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek.

W tym celu, aby móc wyrazić swoje zdanie, należy przede wszystkim konsekwentnie rozstrzygać słuszne sprawy. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek.

W tym celu, aby móc wyrazić swoje zdanie, należy przede wszystkim konsekwentnie rozstrzygać słuszne sprawy. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek.

W tym celu, aby móc wyrazić swoje zdanie, należy przede wszystkim konsekwentnie rozstrzygać słuszne sprawy. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek.

W tym celu, aby móc wyrazić swoje zdanie, należy przede wszystkim konsekwentnie rozstrzygać słuszne sprawy. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek.

W tym celu, aby móc wyrazić swoje zdanie, należy przede wszystkim konsekwentnie rozstrzygać słuszne sprawy. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek.

W tym celu, aby móc wyrazić swoje zdanie, należy przede wszystkim konsekwentnie rozstrzygać słuszne sprawy. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek.

W tym celu, aby móc wyrazić swoje zdanie, należy przede wszystkim konsekwentnie rozstrzygać słuszne sprawy. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek.

W tym celu, aby móc wyrazić swoje zdanie, należy przede wszystkim konsekwentnie rozstrzygać słuszne sprawy. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek.

W tym celu, aby móc wyrazić swoje zdanie, należy przede wszystkim konsekwentnie rozstrzygać słuszne sprawy. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek.

W tym celu, aby móc wyrazić swoje zdanie, należy przede wszystkim konsekwentnie rozstrzygać słuszne sprawy. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek.

W tym celu, aby móc wyrazić swoje zdanie, należy przede wszystkim konsekwentnie rozstrzygać słuszne sprawy. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek.

W tym celu, aby móc wyrazić swoje zdanie, należy przede wszystkim konsekwentnie rozstrzygać słuszne sprawy. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek.

W tym celu, aby móc wyrazić swoje zdanie, należy przede wszystkim konsekwentnie rozstrzygać słuszne sprawy. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek.

W tym celu, aby móc wyrazić swoje zdanie, należy przede wszystkim konsekwentnie rozstrzygać słuszne sprawy. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek.

W tym celu, aby móc wyrazić swoje zdanie, należy przede wszystkim konsekwentnie rozstrzygać słuszne sprawy. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek.

W tym celu, aby móc wyrazić swoje zdanie, należy przede wszystkim konsekwentnie rozstrzygać słuszne sprawy. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek.

W tym celu, aby móc wyrazić swoje zdanie, należy przede wszystkim konsekwentnie rozstrzygać słuszne sprawy. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek.

W tym celu, aby móc wyrazić swoje zdanie, należy przede wszystkim konsekwentnie rozstrzygać słuszne sprawy. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek.

W tym celu, aby móc wyrazić swoje zdanie, należy przede wszystkim konsekwentnie rozstrzygać słuszne sprawy. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek. To jest nasz obowiązek.

Na litewskim obozie przyjaźni

Nasze zaproszenie Komitetu Centralnego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży Litwy, 30-osobowa grupa młodzieży i działaczy Komitetu Historycznych ZSPM z Białegostoku, Łomży i Suwałk, udala się na międzynarodowy obóz szkoleniowo-wypoczynkowy na Litwie. Naszej delegacji przewodniczył sekretarz KW PZPR, przewodniczący Komisji Historycznej ZW ZSPM w Łomży — MIECZYSLAW CZERNIAWSKI.

Podczas swego pobytu w Związku Radzieckim, I sekretarz KW PZPR w Suwałkach, Waldemar Berdys, przedstawił młodzieży i działaczom z Białegostoku, Łomży i Suwałk, udala się na międzynarodowy obóz szkoleniowo-wypoczynkowy na Litwie. Naszej delegacji przewodniczył sekretarz KW PZPR, przewodniczący Komisji Historycznej ZW ZSPM w Łomży — MIECZYSLAW CZERNIAWSKI.

Warto dodać, że obydwa obozy są wynikiem realizacji porozumienia zawartego między polskimi organizacjami młodzieżowymi, działającymi w naszym regionie, a Komitetem Centralnym Komsomolu Litwy o przyjaźni i wzajemnej współpracy.

Konferencja ideologiczna sędziów Bieżące zadania wymiaru sprawiedliwości

12 lutego br. w Sądzie Wojewódzkim w Białymstoku odbyła się konferencja ideologiczna sędziów Sądu Wojewódzkiego, Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych i sądów rejonowych. Przedmiotem obrad były zadania wymiaru sprawiedliwości związane z wychodzeniem ze stanu wojennego oraz udział w procesie socjalistycznej odnowy. Przedyskutowano też ważne zagadnienia. Uchwały wspólnej plenium Komitetu Centralnego PZPR i NK ZSL na temat wyżywienia

narodu i jej znaczenia w życiu gospodarczym. W obradach uczestniczyli: podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości — Tadeusz Skóra i kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR — Piotr Dobrzyński. Konferencja zapoczątkowała cykl spotkań poświęconych omówieniu najważniejszych zagadnień ideologicznych, zmierzających do pełnego wyłączenia wymiaru sprawiedliwości do realizacji zadań socjalistycznej odnowy. (h)

Rozwija się doradztwo rolnicze

W Rejonowym Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Oleuku odbyło się niedawno spotkanie z gronem gospodyń wiejskich. Kierownik Ośrodka — Zenon Niedźwiedzki przedstawił możliwości merytorycznej i praktycznej pomocy na rzecz poprawy estetyki i funkcjonalności mieszkań oraz obiektów gospodarskich. W trakcie przygotowanego pokazu zaprezentowano projekty wyposażenia kuchni, łazienki i korytarza. Uroczyste i odpowiednio podane posiłki były uroczystością spotkania i

ciekawą formą popularyzacji zasad właściwego odżywiania. Podobne spotkania połączone z pokazami, odbywać się będą w wielu wsiach. Powinny one przyczynić się do zmniejszenia dysproporcji między wsią i miastem w zakresie kultury życia codziennego. Gospodarstwa wdrożeniowe objęte są natomiast fachowym doradztwem. Efekty współpracy z wybranymi gospodarstwami przedstawione będą innym rolnikom. (woj)

Drugi numer Biuletynu białostockiej WRN

Radni Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku otrzymali drugi z kolei numer Biuletynu informacyjnego WRN. Wśród opublikowanych tam materiałów znajduje się podsumowanie problematyki omawianej w roku ub. na sesjach WRN, posiedzeniach Prezydium i komisji WRN. Lekarzy wojewódzki — Andrzej Kuczyński prezentuje kierunkowe zamierzenia Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej, a pracownicy Biura WRN przedstawiają informacje na temat realizacji wnio-

sów komisji WRN i interpellacji radnych. Biuletyn zawiera również pułki do działalności zespołu informacyjnego doradczego, do spraw związków zawodowych, brzygad kontrolnych do spraw walki ze spekulacją, informacje o przebiegu konsultacji projektu ustawy o radach narodowych i samorządzie terytorialnym. Autorzy Biuletynu — tak jak i poprzednio — oczekują wiadomości z terenu. Bardzo mile widziane są zwłaszcza informacje nadsyłane przez radnych rad narodowych stopnia podstawowego. (ib)

Wystawa amatorów

W Galerii „N” Biura Wystaw Artystycznych w Suwałkach otwarto kolejną wystawę malarską, będącą przeglądem prac miejscowych artystów amatorów. Swoje doświadczenia członkowie amatorskiego klubu artystów amatorów oraz suwalscy plastycy amatorzy. Najczęściej powtarzającym się tematem są

pejzaże, kwiaty, sceny rodzajowe, portrety i konie. Na uwagę zasługują prace wykonane metodą fotomalarstwa, a także wyróżniające się ciekawe kompozycje. Na wystawie zaprezentowano 98 prac 25 artystów-malarzy, rzeźbiarzy, rysowników i grafików. Pierwszą nagrodę otrzymał Andrzej Taraszkiewicz, drugą — Grzegorz Zatorski, trzecią — Wanda Wasilewska i Ewa Ziółka. Szesć osób otrzymało wyróżnienia. ST. KAMIŃSKI

Sprawni i aktywni

Terenowy Oddział Obrony Cywilnej w Wysokim Mazowieckim posiada duży dorobek w zakresie działalności szkoleniowej sportów obronnych, popularyzacji obrony cywilnej oraz realizacji czynów społecznych. Członkowie oddziału odbywają ćwiczenia dowodczosztabowe, których celem jest doskonalenie kadry kierowniczej w zakresie działania w różnych sytuacjach. W ramach popularyzacji sportów obronnych urządzane są, wspólnie z Zarządem Miejsko-Gminnym, zawody strzeleckie. Dużo uwagi poświęca się też poznawaniu tradycji i zadań Ludowego Wojska Polskiego. W wielu szkołach odby-

wają się pogadanki i konkursy na temat obrony cywilnej. Członkowie oddziału, w ramach czynów społecznych, pracowali przy budowie i naprawie dróg, zalesianiu i zadrzewianiu, porządkowaniu zakładów pracy i posesji. Wspólnie z OSP uczestniczą w kontrolach przeciwpożarowych. Wartość wykonanych prac społecznych w ub.r. szacuje się na 60 tys. zł. Osiągnięcia te są rezultatem aktywności członków oddziału, a zwłaszcza zastępcy komendanta — Antoniego Grodzkiego oraz szefów służb: Mieczysława Wojciechowskiego, Czesława Jabrzyńskiego, Antoniego i Zygmunta Dąbrowskich i Jarosława Szpale. (lat)

Prawnik informuje

PRZYNALEŻNOŚĆ DO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO JEST DOBROWOLNA

„Na posiedzeniu Rady Pedagogicznej dyrektor polecił jednej z koleżanek sporządzić listę osób, które wyrażają chęć wstąpienia do związku zawodowego, po czym sam jako pierwszy wpisał się na tę listę. W tym dniu wpisało się 10 osób. Po radzie listę zabrał dyrektor. Następnego dnia wywiał po jednej osobie do gabinetu i za pomocą łagodnej perswazy nakłaniał do wstąpienia do związku. W ten sposób nabił 25 podpisów. 28 stycznia br. na przerwie oświadczył, iż te osoby, które nie wstąpiły do związku, będą pozbawione wszelkich świadczeń socjalnych (wczasy, zapomogi dla poratowania zdrowia itp.), a nawet nie otrzymają żadnych świadczeń z okazji urodzin dziecka. W związku z tym proszę o wyjaśnienie, jak to jest z tymi świadczeniami socjalnymi? Czy rzeczywi-

ście niezwiązkowcy będą ich pozbawieni?” (BOHDAN I., ELK). Interesująca Czytelnika kwestia reguluje ustawa z 4 października 1982 r. o związkach zawodowych (Dz. U. nr 35, poz. 216) w art. 4 ust. 1. Przepis ten głosi: „Przynależność do związku zawodowego jest dobrowolna. Nikt nie może pociągnąć do przynależności do związku lub pozostawiania poza związek, w szczególności nie może to być warunkiem zawarcia umowy o pracę albo pozostawiania w zatrudnieniu lub awansowania pracownika. Jeżeli przepisy ustawy nie stanowią o zakazie przynależności do związku pracowników zatrudnionych w danym zakładzie lub na danym stanowisku”.

Wyrażony w ten sposób nakaz równego traktowania w stosun-

Więcej numerów telefonicznych Ruch na łączach

Jak przewiduje uchwalony niedawno plan społeczno-gospodarczego rozwoju Białostocki na 1983 rok, liczba abonentów telefonicznych wzrośnie z 50 na 1 tys. mieszkańców w roku ub. do 54 w br. W miastach województwa przybędzie 2.450 właścicieli aparatów, na wsi — 50. Mieszkańcy białostockich osiedli Sady Antoniułowskie, Przyjaźń, Młodych, Bema, Grzywocorowice oraz Białostocki otrzymają 2 tys. aparatów w związku z oddaniem na Antoniułowskiej nowej centrali automatycznej o pojemności 4 tys. numerów.

Każda z nich uzyska dodatkowo po 400 numerów. W Supraślu przewidziana jest rozbudowa sieci i modernizacja centrali różnej o 200 numerach na automatyczną o 440 NN. Rozpoczęta zostanie również rozbudowa centrali i sieci w Bielsku Podlaskim i Hajnówce oraz kontynuowana będzie budowa centrali automatycznej na osiedlu Wygoda w Białymstoku.

Zwiększona będzie liczba połączeń automatycznych w ruchu międzymiastowym o łączność stolicy województwa z Bielskiem Podlaskim, Siemiatyczami i Hajnówką. (ib)

Woda dla Borkowa

Wiel BORKOWO w gminie Kolno (woj. łomżyński) ma otrzymać wodę z wodociągu w KORZENISTEM. W ub.r. opracowany został program budowy wodociągu. Z istniejącego już ujęcia wody i wodociągu w Korzenistym zaplanowane będą dwie BORKOWO, RAKOWO STARE i NOWE oraz GALESTO. Koszt tego przedsięwzięcia szacowany jest na około 80 mln zł. Zdaniem fachowców rozwiązanie takie jest najbardziej ekonomiczne. Woda z ujęcia w Korzenistym pokryje potrzeby mieszkańców wspomnianych wsi. Rozbudowy wymaga jedynie stacja hydroforowa. Obecnie opracowywany jest projekt techniczny budowy sieci wodociągowej z Korzenistego do Borkowa oraz projektu sieci wodociągowej wraz z podłączeniami w Borkowie. Ważne jest przyspieszenie tych prac. W br. w Borkowie będzie się bowiem budować kanalizację burzową, poszczególnie i układanie chodników. Chodzi o to, aby po zakończeniu tych robót nie prowadzić zbitych „wykopów”. (h)

STRATY NA OSZCZĘDZANIU

Wydawałoby się, że w czasie kiedy za ropę musimy płacić ciężkimi dewizami, których nie starcza na środki do produkcji przemysłowej, jej oszczędność jest jednym z podstawowych warunków wychodzenia z kryzysu...

Zakład Komunikacji Miejskiej w Łomży, podległy Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, posiada około 30 wozów. W godzinach szczytowych na trasę wyjeżdża 27, a poza szczytem — 12 autobusów. Zużywa ona kwartału około 140 ton oleju napędowego. Tymczasem do oszczędzania paliwa na całej przedsiębiorstwo w ubr. zredukowano z 200 do 110 ton. Z konieczności więc wstrzymano produkcję w zakładzie drogowym PGKIM, a następnie wprowadzono przerwę w komunikacji miejskiej. To ostatnie posunięcie spowodowało lawinę interwencji. Jak to — pytano — mówi się o konieczności zwiększenia usług dla ludności, a jednocześnie ogranicza się jej?

Tymczasem w przedsiębiorstwie dokonywano remontów wyeksploatowanego taboru, rozbudowywano zaplecze, zastawiano się jak uciąć podsuwający permanentnie skargi proceder zarywania kursów. Ten ostatni problem rozwiązano stosunkowo prosto — we wszystkich wozach opłomowano zbiorniki paliwa i liczniki. Po zjechaniu autobusu z trasy natychmiast można było sprawdzić, czy kierowca wykonał wszystkie kursy. Zorganizowano także staćnowisko do legalizacji liczników, oszczędzając na dojazdach do Ostrołęki, gdzie dotychczas dokonywano tych czynności. Wprowadzone in-

nowacje wraz z premią za oszczędność paliwa spowodowały także mniejsze zużycie oleju napędowego. Do kwietnia autobusy ZKM „autosan” (norma 28,51 paliwa na 100 km) przepalały prawie 4 tony oleju powyżej miesięcznych norm. Od maja te same wozy zużywają ponad 1,5 t paliwa mniej. Efekt nie wymagał komentarza. Przez osiem miesięcy zaoszczędzono w ten sposób około 12,5 tony paliwa.

A jednak okazuje się, że marnotrawstwo płaci. Na przepełnionym przedsiębiorstwie nie traciło dosłownie nic. Traciła zaś kierowca, zwracając do kasy średnio ok. 2 tys. zł miesięcznie. Na oszczędności natomiast kierowcy zyskują do tysiąca złotych miesięcznie, a przedsiębiorstwo traci ponad 1,5 mln zł rocznie. A wynika to z przepisów o Funduszu Aktywizacji Zawodowej. W PGKIM — Łomża za oszczędność paliwa wypłacano kierowcom w ubr. 308 tys. zł, co spowodowało średni przyrost płac o 60 zł (słownie: sześćdziesiąt złotych), czyli o 0,8 proc. Oznaczało to automatyczny wzrost opłat na ZUS, podatek o 169 tys. zł i odprowadzenie na FAZ 1.310 tys. zł. Litr zaoszczędzonego paliwa kosztował więc przedsiębiorstwo 151 zł.

Najlepiej byłoby nie oszczędzać — twierdzi z-ca dyr. d/s ekonomicznych, Jerzy Tar-czewski. Ale nie możemy prze-

cież wrócić do stanu wyjściowego, rozplombować zbiorników i liczników.

Z-ca dyr. d/s eksploatacji — Andrzej Szostakowski wspiera go kolejnymi argumentami. Pokazuje meldunki o stopniowym wzroście autobusów na trasę, poprawie eksploatacji i stanu technicznego wozów. W grudniu 1981 roku 10mżyński ZKM pod względem gotowości taboru znajdował się na ostatnim miejscu w kraju. Jest na siedem-nastym.

Uchwała 102 RM z 1974 r. stanowiła, że wypłaty premii z tytułu oszczędności paliwa nie są wliczane do osobowej funduszy plac i nie podlegają obciążeniu podatkowemu oraz składką ZUS. W przedsiębiorstwie nie ma dokumentu, który by te uchwały odwoływał. Na tej podstawie Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska zwróciło się do Ministerstwa Pracy, Placy i Spraw Socjalnych z wnioskiem o niewliczanie do podstawy obciążenia przyrostu przeciętnej wynagrodzenia na rzecz Funduszu Aktywizacji Zawodowej premii wypłacanej w przedsiębiorstwach komunikacji miejskiej za oszczędność paliwa. Odpowiedź była negatywna ze względu na „nieznalezienie podstaw i możliwości pozytywnego opiniowania wniosku”.

W argumentacji (pismo z 12.10.1982 r.) podpisane przez podsekretarza stanu — Krzysztofa Górskiego, powołano się na Uchwałę 243 RM z 30 listopada 1981 r. oraz Ustawę z 26 lutego 1981 r., według której „przedsiębiorstwa samodzielnego, stosownie do potrzeb i środków określają formy wynagrodzeń oraz zasady premiowania pracowników (w tym również z tytułu oszczędności zużycia paliw płynnych). Z tych też względów ustalania zawarte w Uchwale 102 RM (...) nie obowiązują w 1982 r.”.

Znamiennym jest końcowy akapit owej odpowiedzi: „przedsiębiorstwa powinny zmniejszać do stworzenia kompleksowego, z jednej strony bardzo elastycznego, a z drugiej — bardzo prostego, systemu wynagrodzeń, który dałby możliwość bardziej prawidłowego opłacania pracowników, wydajniejszych, przynoszących większe korzyści przedsiębiorstwu i społeczeństwu”. Tym samym Krzysztof Górski sam sobie przeczy, a w ZKM nie wiadomo nadal czy opłaca się oszczędzać.

JERZY BRODZIUK

Reforma? Reforma... Reforma! GOSPODARCZA

Głębsze zmiany w funkcjonowaniu przedsiębiorstw reformy wprowadzono z początkiem tego roku. Polegały one głównie na: powiększeniu wzrostu środków na płace ze wzrostem wydajności pracy; przeciwdziałaniu nieuzasadnionemu wzrostowi cen poprzez wprowadzenie obojętnej kalkulacji w nich tylko kosztów uzasadnionych; zastosowaniu ulg podatkowych m.in. na cele rozwojowe; przeciwdziałaniu nieuzasadnionemu wzrostowi kosztów; dalszemu rozszerzeniu zakresu do rozwoju eksportu.

Zmiany te w znacznym stopniu eliminują szereg słabości dotychczasowych rozwiązań. Zawarte w nich elementy systemu motywacyjnego, które dotychczas nie funkcjonowały.

Kiedy zagrają te instrumenty?

bowiem zostały niektóre elementy systemu motywacyjnego, które dotychczas nie funkcjonowały.

Innowacje wprowadzone od 1983 r. będą skłaniały przedsiębiorstwa do zwiększenia rozmiarów produkcji, wzrostu wydajności pracy, racjonalizacji zatrudnienia poprzez zmniejszenie do niezbędnego minimum pracowników administracyjnych, pomocniczych i pośrednio produkcyjnych, wprowadzenia postępu technicznego, nie zwiększania kosztów produkcji, przeznaczania większej części zysku na cele rozwojowe.

W dalszym ciągu jednak system motywacyjny nie w pełni funkcjonuje. Wymienienie kilku problemów, nad rozwiązaniem których należy dalej pracować. Chodzi tu o place, system opodatkowania wyniku finansowego, gdzie nadal jednako traktuje się zysk pochodzący z zawyżonych cen oraz wypracowany drogą gospodarczą, oszczędności i obniżki kosztów. Należałoby również, popracować nad sposobem, który uczyni eksport bardziej opłacalnym.

KAZIMIERZ TERCJAK

Reformatorzy i reformowani

— Panie, z tą reformą to błąd. Jeszcze jeden pozorowany reformator i zaraz zastrzeżę, by tych „odkrywców” myśli nie publikować z nazwiskiem autora. — Przestraszył się swojego ostrego osądu? — Chyba nie. Raczej niekompetencji, bo od słowa do słowa i okazało się, że ów kierownik o reformie wie niewiele, a opinie usłyszał i przyswoił sobie: „Wszyscy tak uważają”. — Kto to są wszyscy? — „Ano wszyscy”.

Chodziło zapewne o kibiców reformy, którzy nie zadając sobie fachu, nie poznając zasad i mechanizmów nowego systemu — na obiegowych pogłoskach budują krzykliwe argumenty. Tak reagować na reformę jest w każdym razie zdecydowanie łatwiej, niż siłą się na poznanie zasad, jej działania, rozmiarów i warunków, by móc prezentować zdanie trzeba (nie w poczucie czy na bazie) rozsądne, własne racje. Łatwiej na reformę pokrzykiwać lub obrażać się na jej twórców, a zdecydowanie trudniej coś sensownego zaproponować na wspólny użytek.

Do tego zaś, by posiadać stosowne kwalifikacje i rzeczywiście włączyć się do dyskusji, trzeba sporo czasu i dobrych chęci. Jak niewiele osób stać na ten wysiłek, który podać powinniśmy jako własny interes. Świadczy o tym rozmów i rozmówców — im bardziej pozbawionych sensu, tym głośniejszych i szerzej rezonujących.

Proces poznawania bywa trudny i kłopotliwy. Ekonomiczne zawłóki ciężko wchodzi do głow. Nawet w grocie fachowców raz po raz kwestie niby oczywiste budzą spore wątpliwości.

Wiele pytań i krytycznych uwag ma głęboki sens. Wszak na podstawie takich opinii wprowadzane są reformy i modyfikacje i zmiany. Wiele jednak wynika z tego, że ktoś nie czytał, nie dosłyszał, nie został w porę i dokładnie poinformowany. Przykładów nie brakowało podczas niedawnej konferencji „prasa” w Warszawie. Wiele z nich nie miało związku z reformą, a było o „przebiegu” reformy. Wiele z nich nie miało związku z reformą, a było o „przebiegu” reformy. Wiele z nich nie miało związku z reformą, a było o „przebiegu” reformy.

— Dla ludzi, którzy chcą mieć reformę i czynnie w niej uczestniczyć, informacje i wiedza w tym zakresie są wystarczające. Prasa, a szczególnie „Rzeczpospolita” w swoim dodatku poświęconym w całości sprawom reformy, publikuje np. teksty uchwał. Wystarczy wziąć i przeczytać. Nie wszystkich jednak na to stać, chociaż są również inne źródła: dzienniki, ustawy, Monitor, książki, broszury, ale nie każdy do nich zagląda. Pół biedy, jak nie robi tego robotnik, ale dyrektor i średni dozor — powinni.

W województwie suwalskim funkcjonuje ponad 130 przedsiębiorstw i zakładów, których organem założycielskim jest wojewoda. Przekazywaniem do nich informacji zajmujemy się wspólnie z dyrektorami wydziałów UW. Pośredniczą wojewódzkie zespoły do spraw reformy gospodarczej i gospodarki materiałowej. Później sprawozdania, w jakim stopniu realizowane są założenia reformy. Nasza kontrola

dnocześnie: wdużczono nas, społeczeństwo w maliny. W te maliny szliśmy chętnie, a nawet i takby pospiesznie. Oczywiście, nie wszyscy. Większość tkwiła w miejscu w charakterze laików i gapiów. Czy jednak ci, którzy wylądali na zainteresowanych, dali szansę twórców WOG-ów? Czy głoszą niedzys manewry udało się faktycznie doprowadzić choćby do połowy? Przecież do dziś nie wiemy na dobrą sprawę, w jakim stopniu koncepcja autorów tej inicjatywy mogła się sprawdzić, czy błędy rzeczywiście całkiem ją wy-paczły?

Pod presją reszsy niecierpliwych, unicestwiono w zarodku niejedną już reformę, jeszcze zanim okazało się, czy warto o nią zabiegać. I to w sytuacji, gdy aktualne praktyki naminięte rozkładają gospodarkę, a innego, złotego środka nikt nie wynalazł. Nie bronie manewrów ani WOG-ów, ale obawiam się, owej niecierpliwości, siomianego zapału, niekonsekwencji, trudności w myśleniu racjonalnym i perspektywicznym.

Oto mamy kolejną szansę postawienia gospodarki na nogach, choć jeszcze stoi na głowie. Nikt przy tym nie obiecuje cudów, rynkowego dostępu z dnia na dzień. Nikt też nie twierdzi, że koncepcja reformy jest sztywna, zamknięta na innowacje i zmiany. Przeciwnie, my się reformy ciągle uczymy, a eksperymen-tary na taką skalę (bo na próbę „laboratoryjne”) nie było czasu) bywała kosztowne i bolesne. I od początku, gdy pojawiła się nowa szansa, gronie reformatorów (nie twierdząc, że nieomylnych) towarzyszy chór: „delikatnie mówiąc — sceptyków, którzy woleliby w ogóle nie zawracać sobie głowy reformą i wszelkie inicjatywy z góry wykluczyć. Skąd my to znamy?”

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Co zrobić z tą forsa?

Zupełnie innymi niż planowane torami potoczyły się losy FAZ. W ustawie budżetowej z ubiegłego roku zakładano przychód rzędu 150 mld zł, przy czym około 100 mld miało pozostać w centralnej kasie jako dochód, a resztę chcieli wykorzystać. W rzeczywistości jednak na Fundusz wpłynęło około 12 mld zł, co jest kwotą zupełnie nieproporcjonalną do ilości narzeków na nadmierne z tej racji obciążenie przedsiębiorstw.

Urząd Wojewódzki w Białymstoku był nad wyraz oszczędny i wydał z konta FAZ tylko 9,7 mln zł. Na przygotowanie zawodowe 18 osób wydano — 248 tys. zł; dodatkowe miejsca pracy dla 28 absolwentów wyższych uczelni kosztowały — 609 tys. zł, tzw. roboty interwencyjne (prze-ważnie komunalne) dla ok. 40 osób bez zawodu, pochłonięły — 3.300 tys. zł; na dodatki wyrównawcze dla 24 osób (płacone tylko przez pół roku) wydano — 208 tys. zł; zaś dla 145 osób pozostających czasowo bez pracy i wypłaty dla 162 osób przebywających na trzymiesięcznych urloпах bezpłatnych (gdzie nie było w ich firmie pracy) wyniosły ok. 3 mln zł; 700-osobowa grupa młodzieży ucząca się zawodu kosztowała ok. 2.300 tys. zł, a bilety kredytowe (przezwane dla OHP) pochłonięły ok. 150 tys. zł.

Urząd Wojewódzki w Białymstoku miał otrzymać — zgodnie z pierwotnymi założeniami — ok. 129 mln zł, ale MPPISS dało tylko 30 mln zł. Zastanawia więc fakt dalszego ewentualnego milonów wykorzystano tak mało. Czyżby nie było na co? Biegli w temacie twierdzą, że za te pieniądze można było nie tylko budować co potrzeba, ale i wiele uprządkować. Ich stanowisko w tym względzie postaramy się przedstawić w następnych naszych materiałach poświęconych reformie.

Urząd Wojewódzki w Łomży otrzymał w ubiegłym roku 9,7 mln zł, a wydano 2,9 mln zł. M.in. na sfinansowanie robot interwencyjnych przeznaczono 2,2 mln zł, a na zasiłki dla pozostających bez pracy — 230 tys. zł.

W bieżącym roku na koncie FAZ ma być w Łomży ok. 25 mln zł. (dłd)

Co z dworcem?

Kilku Czytelników uznało, że przedstawiciel władz wojewódzkich za mało powiedział w niedawnym wywiadzie o opóźnieniu budowy dworca. Chodziło głównie o dworzec PKP i PKS w Białymstoku. Poprosiliśmy więc więcej informacji.

Leopold Rybakiewicz poinformował nas, że 7 lutego br. porozumiał się z jednym z dyrektorów Departamentu Ministerstwa Komunikacji i uzyskał potwierdzenie kontynuowania w Białymstoku budowy dworca PKS. Resort przeznacza na to w tym roku 42 mln zł. Przy okazji wyjaśniono też, że w stolicy województwa budowany jest jedyny dworzec, obsługujący komunikację samochodową. Na kolejowy nie ma na razie pieniędzy.

Dotychczasowa budowa prowadzona jest przez Białostockie Przedsiębiorstwo Budow-

lane Przemysłu Lekkiego i jeśli zamierzenia inwestora (PKS) zostaną w pełni zrealizowane, to dworzec powinien otworzyć swoje podwoje w czerwcu przyszłego roku. Zanim jednak do tego dojdzie, z funduszu Urzędu Wojewódzkiego, wyasygnowanych zostanie około 15 mln zł na zagospodarowanie przydrożnych dróg i placów. Wykonawca boryka się jednak z poważnymi trudnościami (któż ich nie ma?) i w ubiegłym roku wydał na prowadzenie prac zaledwie 17 mln zł, choć można było i 40.

Tak więc kilpoty tysięcy ludzi dojeżdżających co dzień do Białostoku, mknących i marzących w świetli i piątki na dobiegających trzydziestki, tymczasem obiekcie” przy ul. Jurowieckiej — zależą już tylko od sprawności obu zaangażowanych w budowę stron, tzn. PKS i BBPBL. (dłd)

Szukamy zaradnych

Dorabianie — nie chałtura

Wszelkie „połówki” nie cieszą się na naszym rynku pracy zbyt wielkim powodzeniem. Chyba, że uzupełniają pełny etat, ale najczęściej jako łatwa forma dorobienia do pensji.

Takie niepełne wymiary godzin pracy mogłyby jednak leniej uzupełnić luki na naszym wygórnym rynku pracy, z drugiej — wzbogacić część rodzinny budżet o tych kilka tysięcy złotych miesięcznie. Propozycja ta wydawałaby się szczególnie cenna dla kobiet, które nie mogą podjąć obowiązków wynikających z pełnego zatrudnienia, zdecydowały się wyłącznie na prowadzenie domu.

Ta forma dorabiania nie jest niestety, zbyt popularna ani wśród pracodawców, ani wśród poszukujących pracy. Wydział Zatrudnienia Urzędu Miejskiego w Białymstoku — odnotował ostatnio tylko dwa tego typu zgłoszenia. „Fasty” oferowały prace przy czyszczeniu cewek w dowolnym układzie czasowym (po 4 godz. dziennie), co drugi dzień, „Sposmasz” zachęcał do pakowania namiotów z propozycją natychmiastowego zatrudnienia i płacy liczonej od każdej sztuki.

Niepełnym wymiarem godzin pracy nie są w ogóle zainteresowane kobiety przebywające na urlopie wychowawczym. I nie tyle ze względu na brak czasu, choć przecież niektóre matki mają małe dzieci i pracując w systemie zmianowym, opiekowałyby się nimi na zmianę z mężami, ile właśnie ze względu na czysty rachunek ekonomiczny. Będąc bowiem na urlopie wychowawczym otrzymuje się 3.200 zł za-

silku. Biorąc pół etatu zarobi się 4-5 tys. zł. Ale ponieważ w naszym przepisie prawnym, nie można w tym przypadku korzystać z dwóch źródeł dochodu, wybiera się wersję korzystniejszą, czyli nieco mniej pieniędzy, ale darmowych. Naszym zdaniem pozabawienie kogoś, kto chce dorobić, całego zasilku, nie jest przy obecnym braku tak do pracy, najszybszym rozwiązaniem.

Swoja droga, jeśli miałoby to pomóc przedsiębiorstwom i zainteresowanym gospodyniom, emerytom, studentom i innym osobom, spróbujemy chwilowo pełnić rolę pośrednika Czekamy na oferty i opinie dotyczące tej inicjatywy. (ar)

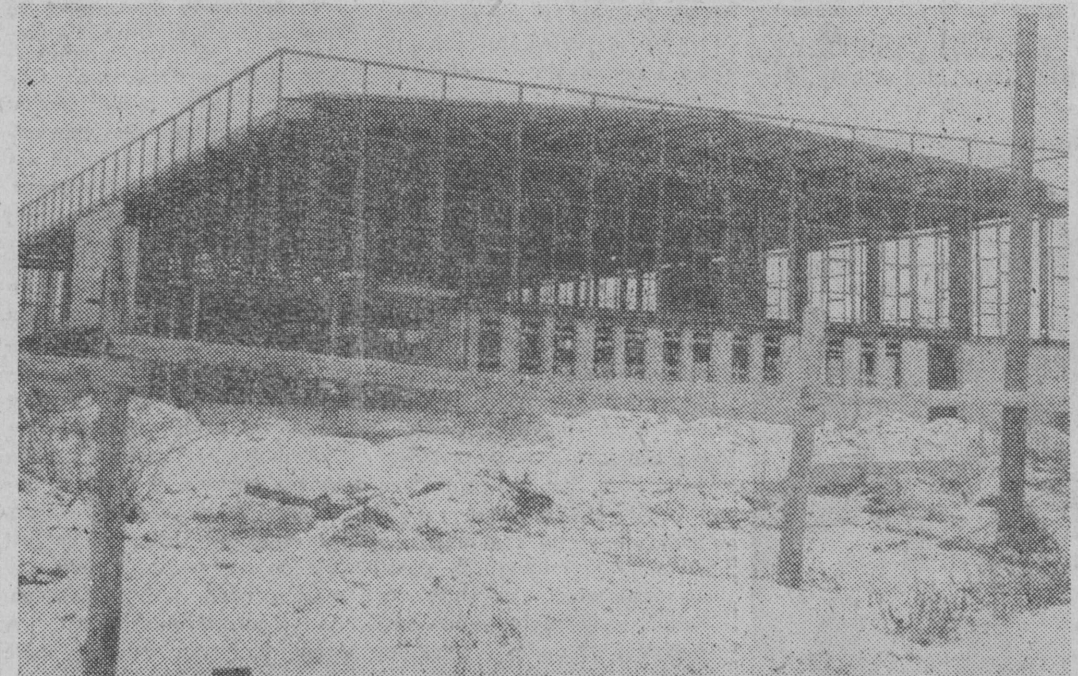
Akord czy dniówka?

Szef brygady wodno-kanalizacyjnej tkwi po użyciu w kilkumetrowym rowie. Zakłada rury, stojąc po kostki w wodzie i reformy nie widzi, bo on jej postępy mierzy tylko zawartością własnej kieszeni.

W osiemdziesiątym i osiemdziesiątym pierwszym roku młwi — wyciągałem nawet 15 tys. złotych. W tym miesiącu jak zarobię 12 tys., to będzie bardzo dobrze. Żeby tyle dostać, trzeba mieć 100 proc. premii.

A kiedy ty miał tych sto procent? — śmieje się inni. Pięćdziesiąt, siedemdziesiąt i czterdzieści nieraz dostajesz.

Najlepszej brygadzie kierownika Franciszka Siewieńskiego z budowy „Słoneczny Stok” w Białymstoku, który podobno się dniówką zadawał z premią. Dla tych co bimba — mówi owszem, dniówka dobra, bo podstawowa pensja jest dużo wyższa, niż przy akordzie. A jak jeszcze ktoś ma wysoką grube, wysługę, dojdzie rekompensata, to robotę może mieć wiadomo gdzie. On przy akordzie więcej nie zarobi, a ile musi się natężyć?



Dość smutnie w zimowy dzień prezentuje się szkielet białostockiego dworca PKS. Budowlani wciąż zastanawiają się kłopotami, a ludzie, już trzeci dziesięć lat, znozą ciędnolite kaprysy pogody na niczym nie osłoniętych przystankach przy ul. Jurowieckiej. Czy w przyszłym roku przeniosą się do tej hali?

Fot. Z. ZAREMBA

Wiecej za wiecej

kień wapiennym stu metrów kwadratowych miało wartość 52,80 zł.

Rezygnując z akordu rezygnowano z niesprawiedliwych cen. Przy dniówce natomiast, nawet mimo zastosowania premii, pozostała niesprawiedliwość: zrównywanie dobrego fachowca i wydajnego

robotnika z obibokiem. Pozostało również w zwyczajach swoich okłamywanie ludzi czekających dłużej niż powinni na mieszkanie, szkoły, sklepy. Wniosek ten sformułował robotnik. Przy dniówce — po wzięciu — wykonanie 4-5-kilowego bloku trwa 2-4 miesiące. Natomiast w akordzie, kiedy chłopaki wzięli, że mogą dobrze zarobić, potrafili czasem te samą robotę zrobić w miesiąc.

Kierownik Siewieński ma podobne spostrzeżenia na temat wydajności przy pracach montażowych. Obecnie blok

montuje się około dwóch miesięcy. Przedtem kiedy wszystkim zależało (tylko inaczej), na tym, by szybko zrobić plac, dawano się określona pula pieniędzy za zmontowanie całego bloku. Blok stawał w trzy tygodnie. Oczywiście, robotnicy sami się organizowali, pracowali nawet na trzy zmiany i nikt nie liczył kto ile przepra-

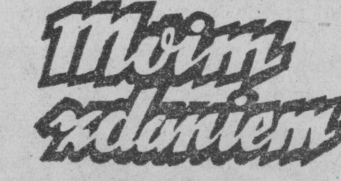
cował poza godzinami. — Dajcie nam popracować, ale i dajcie zarobić — mówią. Kierownicy budów również wolą akord. Ten system nie wymaga bowiem, żeby przy jednym robotniku stawał jeden „ekonom”, który zamiast pilnować swoich obowiązków, poganiał ludzi z rana do roboty, skracał półtoragodzinne przerwy śniadaniowe, gonął z fuch itd.

Na pocieszenie białostoczan czekających na mieszkanie pozostaje to, że BKB pod względem wydajności przy pracach montażowych. Obecnie blok

polskich firm budowlanych. Ale dla równowagi musimy również dodać, że wydajność ta — w porównaniu z „lustrym” latami tegoż Kombinatu — spadła znacznie i że rezerwy wydajności (jak twierdzą robotnicy) są jeszcze spore.

Elkie Przedsiębiorstwo Budowlane nie skusiło się na modną dniówkę. Pozostało przy akordzie. — I wygraliśmy — mówi dyrektor do spraw produkcji, Dionizy Nowak. Przy tak rozległym terenie budowy — wspomina dyrektor — (ze wymienię Suwałki, Węgorzewo, Giżycko, Olecko, Proszki, Orzysz, Katowice, Piszanki i oczywiście Elki) dopilnowanie uczciwości roboty prawie niemożliwe. Ilu pracowników nadzoru musielibymy zatrudnić dodatkowo? Nam tymczasem przy akordzie udało się w ubiegłym roku zyskać z etatów administracyjnych z około 25 proc. do 18-19 proc. plan zaś produkcji wykonać w 102 proc.

Elkie przedsiębiorstwo zamiało rezygnować z akordu i zdecydowało się na jego okłamywanie, to znaczy wyeliminowanie „długiego ołowka”. Od tego roku wprowadzono nowy cennik na wszystkie prace budowlane. Będą to — jak mówi dyrektor do spraw ekono-



w niczym nie ogranicza samodzielności podległych jednostek. W ubr. podaliśmy takiej ocenie m.in. PGR-y i przedsiębiorstwa budowlane. Po zebraniu wniosków przesyłamy je (przynajmniej raz na kwartał) do ministra Baki.

Jednym ze sposobów dopływu wiadomości o zasadach wprowadzania i funkcjonowania reformy, są szkolenia pracowników. Niestety, nie wszędzie przywiązują się do nich należyty wagę. Prowadzi to do rozbieżności między tym, co myślą i oczekują od reformy, a tym, co robią. Szczególnie dużo wątpliwości budzi FAZ. Dla innych znowu zbędne są również przykładowe

szkoły. Tak się zapędzili w oszczędzaniu, że zapominają o zapewnieniu sobie kadr. Przypuszczam, że za dwa-trzy lata przyjdą do wojewody z błaganiem o ludzi.

Jeśli chodzi o drogę informacji z dołu do góry, to wiadomości pochodzą głównie od dyrektorów przedsiębiorstwa, ale nie tylko. Uwagi i spostrzeżenia zgłaszają również pracownicy średniego dozoru, bądź bezpośrednio zatrudnieni w produkcji. Kanałów i źródeł, z których można czerpać wiedzę o zasadach i praktyce reformy, jest sporo. Nie wszystkie są wykorzystywane. Zresztą wymiana informacji, jeśli się już odbywa, powinna być przyspieszona na tyle, by ich aktualność nie budziła zastrzeżeń.

JAROSŁAW ŻAGIEL

(przewodniczący Woj. Komisji Planowania w Suwałkach)

micznych, Leszek Galiński — ceny co najmniej trzy razy wyższe od poprzednich, oczywiście za wykonanie określonych robót.

Elczanie mówią o swoim przedsiębiorstwie do łub ponownie minister Kurkury, traktując go czasem jak poligon doświadczalny. Przypadkowy sentyment? — Chyba nie.

I jeszcze refleksja ogólniejsza. Na moją „wywrotową” propozycję, żeby ludzie szli na budowy prywatne, gdzie pijkawki dają tysiące złotych za dniówkę, a zdyscyplinowanemu fachowcowi — przy tysiące, robotnicy odpowiadali:

— A co to ma być? Żeby skakać to tu, to tam? W końcu człowiek żył się przez te lata z firmą i teraz nie doczekawszy się emerytury, ma na stare lata szukać fuchy? — Tak powiadali głównie starsi pracownicy.

— Potrzebny chociażby stempel w dowodzie, że się gdzieś pracuje — dorzucali ludzie młodzi. No więc jak: akord czy dniówka?

ANNA RADZIUKIEWICZ

Troska specjalna szczególnie!

Niepełnosprawni. Codziennie widzimy ich na ulicy, spotykamy w autobusie, dość często również w kolejkach. Od-tynkami od życia zawodowego i społecznego, często oczekują wsparcia i pomocy w zaspokajaniu potrzeb bytowych, socjalnych i kulturalnych. Często zadowolają się odrobiną ludzkiej życzliwości, którą boją się nazwać współczuciem. Przeważnie sami ze swymi problemami, ze swym kłopotliwym losem. Z dnia na dzień...

PROBLEM STAJE SIĘ szczególnie drażliwy, gdy dotyczy dzieci i młodzieży odstających fizycznie lub umysłowo od swych rówieśników. Tym bardziej tragiczny, gdy niedorozwój „zawdzięcza” rodzinie. W większości tych domów spokój i rodzinna atmosfera są sporadycznym gościem. Znacznie częściej odbywają się piątkowe awantury i bójkę. Jest to prawda okrutna, ale przecież nie bardziej straszna od faktów, którymi jak z rękawa mogą sypać pracownicy Zarządu Województwa Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Łomży, które za jeden z podstawowych kierunków swojej działalności opiekuńczo-wychowawczej uważa pomoc dzieciom upośledzonym umysłowo i fizycznie, a także ich rodzinom.

Zebrania rolników

W woj. suwalskim jest już 898 kółek rolniczych, które skupiają ponad 17 tys. członków i 1009 Kół Gospodów Wiejskich, do których należy ponad 23 tys. kobiet.

OBECNIE w KGW i kółkach rolniczych trwają zebrania sprawozdawczo-wyborcze. Mają się one zakończyć do końca lutego br. w trakcie zebrania wybierani są delegaci na gminne zjazdy kółek rolniczych oraz nowe władze: zarządy i komisje rewizyjne. Oprócz spraw organizacyjnych omawiane są problemy zaopatrzenia rynku. Rolnicy narzekają na brak budów gumowych, niedostatek węgla, smarów i innych narzędzi potrzebnych w gospodarstwie. Ponadto uczestnicy zebrania domagają się zwiększenia produkcji maszyn rolniczych, wzrostu nakładów na meliorację i zaopatrzenie wsi w wodę. Postulują też m.in. wprowadzenie dotacji państwowych przy zakupie materiału nasiennego i zwierząt zarodowych. Wiele krytycznych uwag kieruje się pod adresem urzędów i instytucji obsługujących obywateli. Podkreśla się potrzebę przyspieszenia wydania rozporządzeń wykonawczych w sprawie funkcjonowania organizacji społeczno-zawodowych rolników.

Z milicyjnych kronik

W Gibach 5 bm, ok. godz. 16.30 Piotr F. kierując po planie „Ursusem” zjechał na pobocze drogi. Skutkiem była wywrotka ciagnika. Traktorzysta doznał licznych obrażeń ciała i przebywa w szpitalu.

Również 5 lutego przed godz. 19.40 do podobnego wypadku doszło w miejscowości Piętna Góra (gmina Giżycko). Wiesław L. kierujący „Żukiem” stracił panowanie nad kierownicą i najechał na przydrożne drzewo. W wyniku zderzenia poniósł śmierć na miejscu 5-letni syn kierowcy. Nietrzeźwego ojca oraz dwóch pozostałych pasażerów z obrażeniami ciała odwieziono do szpitala.

5 bm. w Giżycku uczniowie szkoły podstawowej — 15-letni Artur B. i jego rówieśnik Tomasz D. znaleźli niewypał, który w trakcie zabawy wybuchł. Następstwem lekkomyślności są ciężkie obrażenia ciała obojgu i pobyt w szpitalu.

W Ogrodnikach (gmina Sejny) w dniu 5 bm. w miejscowym Ośrodku Sportu i Rekreacji wybuchł pożar. Ogień strawił kilka wersalek, komplety pościelowe oraz ściany budynku. Straty szacuje się na ok. 50 tys. zł. Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.

Oszczędzaj prąd w dracy i w domu!

Już w 1976 r. przy ZW TPD powołano komisję problemową: patronatu nad szkolnictwem specjalnym, pomocy dzieciom specjalnej troski oraz opieką indywidualną nad dzieckiem i rodziną. Komisja spełnia rolę inspiratorską, doradczą i opiniotwórczą w trakcie opracowywania programu działania towarzystwa i podczas jego realizacji. Podobne komisje funkcjonują w gminach. W r. 1979 powstały komisje specjalnej troski w Łomży i Kolnie, zajmujące się opieką i pomocą dzieciom upośledzonym umysłowo i niepełnosprawnym z innymi schorzeniami. Skupiają one 56 osób — przyszłowiślna kropka w morzu potrzeb.

W październiku ub.r. w Łomży powstało Koło Przyjaciół Dzieci na diecie bezglutenowej, otaczające opieką 68 dzieci z chorobą trzewną. Przytoczona tu liczba jest raczej umiarkowana, wykaz bowiem jest na bieżąco aktualizowany. Dzieci otrzymują artykuły bezglutenowe z darów zagranicznych. Do Łomży trafiały dotychczas trzy transporty. Dużej pomocy w działalności koła udzielał Zarząd Województwa TPD lekarz z Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego prowadzący prelekcje dla rodziców, podczas których omawiane są metody leczenia celiakii oraz żywienia dzieci i tłumacząc przepisy na produktach.

Kuratorium Oświaty i Wychowania zatwierdziło organizację szkół specjalnych w Łomży, Grajewie, Zambrowie i Tworówkach-Wojtkowicach. W ub.r. adaptowano budynek po byłej szkole podstawowej w Małym Płocku na Państwowy Specjalny Zakład Wychowawczy. Do 1986 r. ma zostać zakończona rozbudowa zakładu w Tworówkach o 30 miejscach. Za pełną potrzebę uważano również budowę internatu przy specjalnych szkołach podstawowych w Łomży i Grajewie oraz budowę podobnego obiektu dla

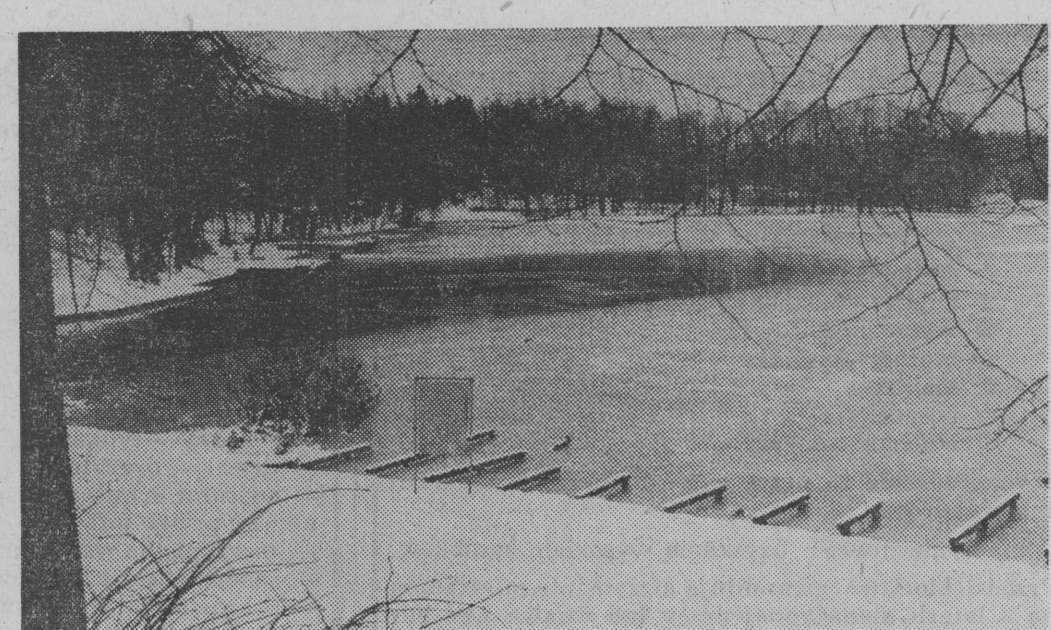
ośrodka szkolno-wychowawczego w Zambrowie, gdyż istniejący dawno już przestał spełniać właściwie swoją funkcję.

W Łomżyńskim zamieszkuje obecnie 950 dzieci upośledzonych umysłowo. W br. kształceniem i wychowaniem objęto z tej ilości 75 proc. Zdecydowana większość wśród uczących się, bo aż 660 to dzieci o lekkim stopniu upośledzenia. Objęte one zostały opieką przedszkolną, specjalnych szkół podstawowych i klas specjalnych w szkołach podstawowych. Dzieci upośledzone głębiej w niewielkiej co prawda ilości (52 osoby) przebywają w tzw. „klasach życia” przy specjalnych szkołach podstawowych. Około 70 dzieci nie wypełnia obowiązku szkolnego ze względu na głęboką upośledzenie umysłowe i fizyczne. Właśnie one wymagają szczególnej opieki ze strony TPD i innych organizacji społecznych, zobowiązanych do świadczenia pomocy ludziom niepełnosprawnym.

Warto przy tym podkreślić, że wszystkim dzieciom słuchowym i niesłyszącym, niewidomym i niedowidzącym oraz kalekim i przewlekle chorym z woj. łomżyńskiego zapewniono miejsca i opiekę w placówkach specjalistycznych w innych regionach kraju.

Działacze ZW TPD w Łomży wskazują na wiele spraw, których rozwiązanie nie cierpi zwłoki. Do najbliższych zaliczają m. in.: stworzenie odpowiednio przygotowanego szkolenia zawodowego dla absolwentów „klas życia”, a np. przy Spółdzielni Inwalidów „Razem” utworzenie odpowiednich stanowisk pracy chronionej. Większej opieki wymagają osoby upośledzone umysłowo w stopniu umiarkowanym i znacznym, szczególnie zaś osoby niedożywione, uzależnione od rodziny lub innych ludzi. Podjęte zostaną starania o utworzenie w dawnych miastach powiatowych sklepów zaopatrzonych w artykuły spożywcze bezglutenowe i lepszy asortyment mięsa oraz wędlin dla dzieci z chorobą trzewną. Budżety szkół specjalnych wymagają zwiększenia środków na pomoc dzieciom upośledzonym przeznaczonych m.in. na stypendia czy doraźne zapomogi.

Przy okazji warto przypomnieć, że przy ZW TPD działa Wojewódzki Komitet Społeczny Funduszu Pomocy Dzieciom. Oto numer konta: PKO Łomża, 45519-1254-132. Środki z tego konta przeznaczone są na pomoc dzieciom oczekującym naszej pomocy. Najgorzej jest to, że poza przekazaniem symbolicznej złotówki nie więcej nie potrafimy dla nich zrobić. (klos)



Ruciane Nida — małe miasteczko malowniczo położone w sercu Puszczy Piskiej. Mieszka w nim 4,5 tys. mieszkańców. W sezonie letnim nad Jeziorem Nidzkim przybywają liczne rzesze turystów. Ocenia się, że w okresie szczytu odpoczywa tu około 40 tys. wczasowiczów z Warszawy, Wybrzeża i Śląska. Mieszkańcy o mi w 28 ośrodkach wczasowych o stałej zabudowie, w kwadratach prywatnych i na ponad 30 polach biwakowych.

Zimą w Rucianem Nidzie jest cicho i spokojnie. Nawet nad jeziorem nie widać spacerowiczów. Tylko dzieci gwarnie bawią się na licznych pagórkach. (dk)

Fot. Z. LENKIEWICZ



Na półmetku spotkań dyskusyjnych

W woj. suwalskim znacznym zainteresowaniem środowisk młodzieżowych cieszy się cykl spotkań dyskusyjnych „Młodzież-82” prowadzony przez prelegentów Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w 34 internatach szkół ponadpodstawowych, trzydziestu klubach „Ruch-u”, siedmiu „Klubach rolników” i siedmiu „Klubach GOK-ach”. Na tegoroczny cykl spotkań dyskusyjnych składa się 15 tematów ułożonych w trzy zespoły: człowiek i jego kultura, człowiek w społeczeństwie, kultura pracy.

Założone cele mogą w efekcie pomóc młodzieży w znalezieniu jej miejsca w społeczeństwie, przywróceniu systemu wartości i właściwego rozumienia takich wartości jak: rodzina, naród, ojczyzna, państwo. (b-lcz)

Plenum Komisji Historycznej ZSMP w Łomży

Miary współczesnego patriotyzmu

Podczas niedawnego plenarnego posiedzenia Komisji Historycznej ZSMP w Łomży, rozpatrzone zostały problemy patriotycznego i internacjonalistycznego wychowania młodego pokolenia, zapoznano się ze sprawozdaniem z działalności komisji w roku ubiegłym, a także przyjęto ramowy program jej pracy w br. Obrodam przewodniczył — JAN GORSKI.

W DYSKUSJI stwierdzono m.in. że patriotyzm nie jest hasłem, które należy dawać gotowość do wszelkich poświęceń dla ojczyzny, wzniesiona o wiek z krajami socjalistycznej wspólnoty oraz z wszystkimi siłami walczącymi o wolność narodów i postępowość, w połączeniu z właściwym stosunkiem do obowiązków zawodowych, uczciwością i rzetelnością. Takie postawy stanowią cel działań frontu wychowawczego ZSMP.

Z przedstawionego podczas obrad sprawozdania o działalności Komisji Historycznej ZSMP wynika, że praca koncentrowała się w przeważającej mierze na urządzaniu spotkań pokoleń i także spotkań z uczestnikami walk o narodowe i społeczne wyzwolenie. Rejonowe komisje historyczne w Zambrowie, Wysokim Mazowieckim, Szczuczynie, Kolnie i Ciechanowie były inicjatorami uroczystości z okazji 22 lipca i 9 maja. Uroczystości obchodzono również Święto Armii, Czerwonej i Różnicę bitwy pod Monte Cassino. Członkowie Komisji Historycznej ZSMP uczestniczą w spotkaniach z młodzieżą szkół średnich. Korzystne rezultaty przynosi również współpraca

z Zarządem Wojewódzkim ZBoWiD. W dyskusji podkreślono konieczność szerszego włączenia się młodzieży w działalność Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Należy również rozwijać działalność Wszechnicy Historycznej i bardziej włączyć do jej pracy historyków mogących okazać się pomocą w redagowaniu wydawanych przez ZSMP „Pamiętników do historii”.

Zebrani z zainteresowaniem wysłuchali wspomnień z pracy w dawnych organizacjach młodzieżowych Jarosława Wierzbickiego z Wysokiego Mazowieckiego. Podczas plenum srebrenym odznaczeniem im. Janka Krasińskiego udekorowano Zygmunta Zembrzyckiego, Jana Downara i Barbare Krasowską. Cztery osoby otrzymały odznaki „Za zasługi dla ZSMP”, zaś dwadzieścia osób legitymacje honorowych członków ZSMP.

Uczestnicy plenarnego posiedzenia zapoznali się ze zbiorami eksponatów z okresu II wojny światowej Ignacego Bukowskiego, oraz urządzoną w jego mieszkaniu ekspozycją poświęconą historii i tradycjom ruchu młodzieżowego na Ziemi Łomżyńskiej. (klos)

Olimpiada Wiedzy Rolniczej w Olecku

Tradycyjnie, w okresie zimowym, kiedy rolnicy mają najwięcej czasu na gospodarstwach, ZSMP proponuje wiele form zajęć podnoszących kwalifikacje młodych mieszkańców wsi. Są to szkolenia, wycieczki do gospodarstw wzorcowych i także... obozy wycieczkowe, które służą regeneracji sił przed wiosennymi pracami.

Dobrym sprawdzianem przygotowania młodzieży do samodzielnego gospodarowania jest trwająca obecnie XXI olimpiada wiedzy rolniczej. W Olecku odbył się finał miejsko-gminny, w którym najlepsi z województwa wzięli udział w finałowej olimpiadzie wojewódzkiej. Obaj reprezentanci będą gminie Olecko w finale wojewódzkiej.

(woj)

Bal podsumowuje kurs tańca

W Miejsko-Gminnym Domu Kultury w GRAJEWIE odbył się bal, który podsumowuje kurs tańca dla młodzieży. Bal ten był ostatnim z cyklu, który organizuje Miejsko-Gminny ZSMP. W balu uczestniczyli wszyscy uczniowie z województwa, którzy ukończyli kurs tańca. Bal ten był ostatnim z cyklu, który organizuje Miejsko-Gminny ZSMP. W balu uczestniczyli wszyscy uczniowie z województwa, którzy ukończyli kurs tańca.

Rejon Energetyczny Suwałki przeprowadza odbiór energii elektrycznej za przerwę w dostawie energii dla mieszkańców: — Korkliny I w dn. 15.2.83 r. w godz. 7-15. — Korkliny II w dn. 15.2.83 r. w godz. 7-15. — Kropiwno Stare w dn. 17.2.83 r. w godz. 7-15. — Remielin I w dn. 18.2.83 r. w godz. 7-15. — Remielin II w dn. 18.2.83 r. w godz. 7-15. — Remielin III w dn. 21.2.83 r. w godz. 7-15. — Zubryn I w dn. 22.2.83 r. w godz. 7-15. — Zubryn II w dn. 22.2.83 r. w godz. 7-15. — Zubryn III w dn. 24.2.83 r. w godz. 7-15. — Leszczewo I w dn. 25.2.83 r. w godz. 7-15. — Leszczewo II w dn. 28.2.83 r. w godz. 7-15. Przerwy spowodowane będą remontem urządzeń energetycznych. Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Suwałki, tel. 22-13. Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Suwałki, tel. 446-1.

SPORT

Bokserzy z „Iarczą”

Pięściarze II ligi rozegrali szóstą kolejkę spotkań, a więc mineli półmetek. Obecnie w ligowej rywalizacji następuje przerwa aż do 22 maja. Zostanie ona wykorzystana na przygotowania do międzynarodowych spotkań i mistrzostw Europy.

Głównym wydarzeniem niedzielnego spotkań było niewątpliwie zaskakujące zwycięstwo elekiego Mazura z Błękitnymi Kielce 14:6. Elezonom nie wiodło się ostatnio w II lidze zbyt dobrze. Zajmowali w tabeli II grupy ostatnie miejsce. Tym zwycięstwem wyprzedził elezanie w tabeli HETMANA ZAMOŚĆ i POLONIĘ WARSZAWA.

Mówi trener Mazura Elk — JAN ZYLINSKI:

— Trafiliśmy z formą. Przegrana na pewno wyeliminowałaby nas z walki o pozostanie w II lidze. Postawiliśmy sobie zadanie — musimy zdobyć 20 pkt. w dwóch ostatnich meczach przed przerwą w rozgrywkach. Wiedzieliśmy, że trudno będzie zdobyć je w Radomiu. Szczyt formy przygotowaliśmy zatem na niedzielny mecz z Błękitnymi. Wyszło nam. Chłopcy uwierzyli we własne siły. Powinien być to dobry omen w dalszych pojedynkach. Szczególnie na uznanie zasługuje Ryszard Polkowski, który dotąd walczył w kategorii juniorów. Wszyscy wiedzieli o co walczył i jaka jest nasza sytuacja. Dzięki im za to co zrobili.

Obecnie przygotowujemy się do mistrzostw okręgu, a następnie może ktoś z Mazura wystąpić na ringu mistrzostw Polski. Wiele uwagi poświęcamy przygotowaniom do X Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Obecnie siedmiu bokserów jest przygotowanych do startów: klubowych pojedynków.

A oto co nam powiedział trener Gwardii Białystok — Ryszard Bargiewicz.

Po raz pierwszy w drużynie seniorów wystąpił junior Dariusz Opencowski. Zastąpił on kontuzjowanego Jędruska. Debiut jego wypadł nomyślnie. Również doskonale walczył w walce półśredniej Waldemar Duduś. Zdaniem moim i wielu obserwatorów został skrzywdzony Borysewicz. Remis był ukłonem w kierunku gospodarzy. Natomiast Kamiński prowadził równorzędny pojedynek i w III r. kontuzję łuku brwiowego przechylił szansę na korzyść jego rywala.

Co dalej? W dniach 27-28 bm. rozegrane zostaną w Elku mistrzostwa okręgu. Chcemy wystąpić na elckim ringu w dobrej formie. Potem w połowie marca być może czekać będą kogoś z nas występy podczas mistrzostw Polski w Warszawie. Planujemy także w przerwie rozgrywek drugoligowych kilka spotkań towarzyskich (Lst)

Szcypioniści wychodzą na plan

W ubiegłą niedzielę rozpoczęła się rewanżowa runda rozgrywek w II lidze piłki ręcznej mistrzostw. Białostocki ZSAS AZS swój pierwszy pojedynek rozegra w dniach 16-17 bm. w Elblągu z tamtejszą Olimpią.

A o niektórych wynikach rywalizacji białostockiej rozegranej w pierwszej kolejce rundy rewanżowej: Warszawa — Ostrovia 17:22, 22:26, Włocławek — Pogoń Szczecin 24:21 i 24:17.

Najlepszym zawodnikiem w drużynie Białostoku był Krzysztof Prusiel. Natomiast najlepszą bramkę zdobyli: Rokicki i Woroszyło — po pięć.

Sport i rekreacja

Rada Miejsko-Gminna LZS w Szczuczynie zorganizowała atrakcyjną zjazdową imprezę: „Historia mistrzostw świata w piłce nożnej”. Najlepszą znajomość tego tematu prezentowali: Mieczysław Zukowski, Stanisław Choros, Jan Falkowski.

W Olsztynie odbył się pojedynek w ramach eliminacji do mistrzostw Polski juniorów. Warmia Olsztyn przegrała z ZSAS AZS Białystok 19:22 (8:13).

Najlepszym zawodnikiem w drużynie Białostoku był Krzysztof Prusiel. Natomiast najlepszą bramkę zdobyli: Rokicki i Woroszyło — po pięć.

Zarząd Gminny ZSMP i Rada Gminna LZS w Wąseku były organizatorami turnieju brydżowego i turnieju „Na olimpijskim szlaku”. W turnieju brydżowym zwyciężyła para: Krzysztof Borowski i Tadeusz Kozłowski a w turnieju „Na olimpijskim szlaku” trzy pierwsze miejsca zajęli: Janusz Semberowski, Zdzisław Kaliszewski i Andrzej Dzikowski.

(sar)

DONIESIENIA AGENCYN

DRUGA PRZEGRANA WIDZOWA WŁOSZECH

Pilkarze Widzów Łódź rozegrali drugi mecz we Włoszech. Tym razem Widzów przegrał z zespołem Pisa 1:2. Bramki dla drużyny łódzkiej uzyskał Mirosław Tokiński. W poprzednim meczu łódzianie przegrali z drugoligowym Cremonese 0:2.

DRUGIE MIEJSCE POLSKICH ZAPASNIKÓW W CLERMONT — FERRAND

W Clermont-Ferrand odbył się międzynarodowy zawodowy spójniacz w stylu wolnym — 15 Memoriał Rogera Coullona. Drużynowo zwyciężył zespół ZSRR przed Polską i NRD.

PRZED BOKSERAMI MECZE Z NRD I RFN

W rozgrywkach bokserkiej ekstraklasie nastąpi obecnie trzysieczna przerwa. Ostatnie cztery kolejkę ligowe odbędą się w drugiej połowie maja oraz w czerwcu, po mistrzostwach Europy w Warszawie. Mistrz Polski wyłonił się w meczu z NRD. Polaków czeka niełatwe zadanie. Piłkarze NRD pokonali w ub. piątek USA 14:10. Chociaż Amerykanie nie wystąpili w najbliższym składzie, to jednak wynik ten ma swoją wymowę. Na leży oczekiwać, że skład NRD na mecz z Polską w Katowicach oparty zostanie na tych zawodnikach, którzy walczyli w Schwerinie z Amerykanami, a byli to: Marx, Porsch, Kleinschmidt, Rauchnig, Krueger, Mehnert, Schmidt, Kaestner, Schmitt, Demmer, Schmidt, Kohnert. Najlepsi z naszych rywali to: Klaus Dieter Kleinschmidt w kugolce, Frank Rauchnig w płorkowej, Hartmut Krueger w lekkiej, Detlef Kaestner w lekkośredniej, Werner Kohnert w superciężkiej.

W WIEDNIE REKORD SŁUSARSKIEGO, A NIE KOZAKIEWICZA

Po powrocie naszych tyczkarzy z międzynarodowego mitingu lekkoatletycznego, jaki odbył się 10 bm. w Wiedniu okazało się, że rekord 5,62, będący nowym, halowym rekordem Polski uzyskał nie Polak, lecz Austriak, który w finale podał austriacką agencję APA, lecz Tadeusz Ślusarski. Poprzedni rekord — 5,60, ustanowiony w marcu 1982 r. należał do Kozakiewicza.

BIJATKA NA STADIONIE W LA PAZ

Nieoczekiwany finał miały mistrzostwa Ameryki Południowej juniorów w piłce nożnej. W La Paz, w decydującym o tytule mistrzostw meczu między piłkarzami Brazylii i Argentyny doszło do bijatki. W 90 min. spotkania sędzia przystąpił do przerwy. W przerwie nastąpiła bijatka, którą przegrał Brazylijczyk z Argentyną 2:0. W 90 min. spotkania sędzia przystąpił do przerwy. W przerwie nastąpiła bijatka, którą przegrał Brazylijczyk z Argentyną 2:0.

ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY GÓRNIKA ZABRZE

Przebiegający w Amervie Pld. piłkarze Górnik Zabrze rozegrali kolejny mecz — w Kolumbii Górnik wygrał w miejscowości Cali z 2:0 (1:0) o tej samej nazwie 2:0 (1:0).

Para zwycięzców w akcji. Za zdobycie mistrzostwa Grażyna Popielarz i Andrzej Krysa otrzymali bezpłatne karty wstępu na kurs tańca I stopnia.

percełzkiej., Meksyku.